

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Wynik arbitrażu -- zwycięstwem Rzeszy

„Local Anzeiger“ stwierdza, że o wspólnej granicy polsko-węgierskiej nie ma już mowy

Ani Berlin ani Rzym nie gwarantują nowych granic Czechosłowacji

„Kurier Warszawski“ donosi z Paryża: Przy bliższych komentarzach prasy i dość szczerym zainteresowaniu świata politycznego, opinia tułtejsza uważa KONFERENCJĘ WIEDENSKĄ ZA DONIOSŁY SUKCES RZESZY NIEMIECKIEJ.

Dzienniki wskazują na wielkie NIEBEZPIECZENSTWO, JAKIM GROZI POLSCE AUTONOMIA RUSI PODKARPACKEJ, czego pierwszym symptomem jest już nowa nazwa tego terytorium.

„Le Soir“ podaje na pierwszej stronie mapę, na której czwarta część obszaru Polski zakreślona jest, jako zamieszkała przez ukrainców, dla których Rząd Podkarpacki stanowić będzie ożywczy ośrodek.

Ustępstwo Włoch na rzecz stanowiska Niemiec przez wyrzucenie się ideal granicy polsko-węgierskiej tłumaczy się obecnie w Paryżu chęcią zapewnienia pełnego tryumfu osi Berlin — Rzym w Europie, czego wyrazem ma być właśnie arbitraż wiedeński.

„Information“ w artykule p. Fernanda de Brinon oświadcza:

„Nie wierzymy, ażeby główne trudności zostały już rozstrzygnięte i aby arbitraż wiedeński przyniósł rozwiązanie całkowite i ostateczne.

Fakt, że terytorium Rusi Podkarpackiej pozbawione jest komunikacji z Czechosłowacją i że cała masa kwestii handlowych, ekonomicznych i wojskowych stanie wkrótce na porządku dziennym POZWALAJĄ SIĘ SPODZIEWAĆ NOWYCH TRUDNOŚCI

Jeżeli by chodziło o przytoczenie dowodów co do niezbyt pomyślnego charakteru nowej granicy, to można go znaleźć w fakcie, że ANI RZYM ANI BERLIN NIE WYRAZIŁY ŻADNYCH GWARANCJI CO DO POWZIĘTYCH PRZEZ SIEBIE DECYZJI, a przecież było uprzednio przewidziane, że oba kraje osi Rzym — Berlin dadzą wspólnie z Francją i Anglią i wraz z sąsiadami nowego państwa czechosłowackiego swoje gwarancje dla nowych granic z chwilą, gdy rewindykacje narodowe zostaną załatwione zgodnie z zasadą etnograficzną.

Skoro taka gwarancja dotychczas nie jest zapewniona, to widać, że problemy te nie są uważane za ostatecznie rozstrzygnięte.

BERLIN, 3 listopada. (Tel. wł.) — Opinia tułtejsza przyjęła wynik z najwyższą radością, nazywając konferencję nowym dowodem sprawiedliwego pokoju i twórczej polityki niemieckiej w Europie Środkowej.

Należy zauważyć, że wynik zapadł po myśli opinii tułtejszej, podkreślającej nieustrudzenie zasadę etnograficzną.

„Local Anzeiger“ stwierdza: „O WSPÓLNEJ POLSKO-WĘGERSKIEJ GRANICY NIE BĘDZIE ANI MOWY“, a „Neues Wiener Tageblatt“ jeszcze wyrażniej mówi:

„STWORZENIE WSPÓLNEJ WĘGERSKO-POLSKIEJ GRANICY, KTÓRE W OSTATNICH CZASACH TAKĄ ODGRYWAŁO ROLĘ, NIE ZGADZA SIĘ Z ZASADAMI ETNOGRAFICZNYMI“.

W powodzi wypadków, ważnych dla opinii niemieckiej, nie wiadomo, co brało górę: czy radość z konferencji, w której Niemcy odgrywają rolę koryfeusza, czy uciecha ze zwycięstwa Niemców klajpedzkich, czy wreszcie zachwyty nad fortyfikacjami na zachodniej granicy, które nazywa się tutaj niezdołymi.

Dzienniki na ogół jednomyślnie uwypuklają dwa momenty:

1) OSTATECZNA LIKWIDACJA ERY, ZAPOCHATKOWANEJ PRZEZ KONFERENCJĘ WERSALSKĄ I ROZPOCZĘCIE NOWEJ EPOKI,

2) Opierając się na oświadczeniach obu ministrów spraw zagranicznych, złożonych wobec przedstawicieli prasy po zakończeniu konferencji, dzienniki tułtejsze stwierdzają, że os Berlin — Rzym wyszła po konferencji wzmocniona, dając dowód swego skutecznego pokojowego działania.

„National Zig.“ daje wyraz swej radości z powodu zaspokojenia etnograficznych żądań węgierskich, a zarazem zapewnia słowaków o przyjaźni, jaką żywi do nich Rzesza.

„Berliner Tageblatt“ podkreśla w myśl swych wczorajszych wywodów, że odstąpienie terytoriów za-decydowane zostało na zasadzie ściśle etnograficznej.

Ruś żąda przyłączenia do Węgier

Spontaniczne manifestacje w Budapeszcie i Użhorodzie za wspólną granicą z Polska

BUDAPESZT, 3 11. (PAT). — Z powodu przyłączenia terytoriów węgierskich do Węgier, wczoraj wieczorem we wszystkich miastach węgierskich odbyły się wspaniałe manifestacje.

W Budapeszcie kilkunastotysięczny tłum przeszedł ulicami miasta na zamek, gdzie manifestował przed gmachem prezydium rady ministrów i zamkiem królewskim. Następnie tłum przeszedł pod poselstwo niemieckie i włoskie, gdzie wyraził podziękowanie za poparcie sprawy węgierskiej. Pod obu tymi poselstwami wznoszono gromkie okrzyki: „CHCEMY WSPÓLNEJ GRANICY POLSKO-WĘGERSKIEJ“.

Następnie o godz. 1-ej w nocy wielotysięczny tłum poszedł pod poselstwo polskie.

Na czele pochodu niesiono sztandary wszystkich stowarzyszeń społecznych i pochodnie. W chwili, gdy tłum zatrzymał się przed poselstwem, przed gmachem poselstwa wyszedł poseł Rzeplitej Orłowski, owaocinie wtany przez manifestantów. Do posła przemówił prezes federacji stowarzyszeń polsko-węgierskich, hr. Szechenyi. „Przyjaźni, jaką darzy nas wielki na-

UŻHOROD, 3 listopada. (PAT). — Wiadomość o wyniku arbitrażu wiedeńskiego dotarła do miejscowości Rusi Podkarpackiej, położonych dalej od kolei, dopiero dziś w godzinach przedpołudniowych. Decyzja arbitra zaskoczyła ludność pozostałej przy Czechosłowacji części Rusi Podkarpackiej, która zaczyna wyraźnie rozumieć, że istnienie odrębnej jednostki administracyjnej, złożonej z najbardziej ubogich części kraju, pozbawionej wszelkiej komunikacji ze światem oraz rynków zbytu, jest rzeczą niemożliwą. We wszystkich miejscowościach, zagrożonych oderwaniem od przyznanej Węgom części kraju, wiadomości te wywołały wielkie wzburzenie.

Z szeregu miejscowości nadeszły informacje o wysłaniu do Użhorodu delegacji, które MAJĄ SIĘ DOMAGAĆ PRZYŁĄCZENIA DO WĘGIER POZOSTAŁYCH CZĘŚCI RUSI PODKARPACKEJ.

W powiatowym mieście, położonym o 60 klm. na północny wschód od Użhorodu, ruska rada narodowa wydała odezwę do miejscowej ludności Z ŻĄDANIEM PRZYŁĄCZENIA POZOSTAŁEJ CZĘŚCI KRAJU DO WĘGIER.

ród polski, nigdy nie ujawniła się w takiej mierze, jak w tych ostatnich tygodniach“. Mówca w imieniu całego społeczeństwa wyraził wdzięczność za poparcie sprawy węgierskiej, kończąc swe przemówienie słowami: „Przepelnia nas dziś radość z powodu odzyskania węgierskich terytoriów i jednego miliona naszych braci z Górnych Węgier. Radość nasza nie jest jednak zupełna, bo nie mamy jeszcze wspólnej granicy z Pol-

ska, tej wspólnej granicy domagamy się dziś i domagać się jej będziemy twardo dopóki jej nie osiągniemy“.

Po tych słowach tłum chórem wołał: Chcemy wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Drugi dzień rokowań w sprawie uregulowania kwestii obywateli polskich — żydów w Rzeszy

BERLIN, 3 listopada. (PAT). — W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej zakończony został drugi dzień rokowań, toczących się między delegacją polską i niemiecką, mających na celu uregulowanie sprawy obywateli polskich, narodowości żydowskiej, zamieszkałych na terenie Rzeszy.

Po wczorajszych rozmowach wstępnych przystąpiono dziś do merytorycznego rozpatrzenia tej sprawy.

Po czym wznoszono długotrwałe okrzyki na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, armii polskiej i ministra Becka.

Do manifestantów przemówił krótko poseł Orłowski, dziękując za tak serdeczne objawy sympatii dla Polski.

P. Orłowski podkreślił, że życczeniem narodu polskiego jest sąsiedowanie z Węgrami. Następnie poseł Polski wznosił okrzyk na cześć Węgier, na co odpowiedzią były gromkie okrzyki na cześć Polski.

Po odegraniu hymnów polskiego i węgierskiego grupy manifestantów przeszły do Pesztu, gdzie do brzasku przechodziły ulicami miasta, manifestując radością.

UŻHOROD, 3 11. (PAT). Dziś po południu w całym mieście zebrały się samorzutnie wielkie tłumy ludności węgierskiej i rusińskiej, manifestując na rzecz przyłączenia do Węgier pozostawionej przez arbitraż przy Czechosłowacji części Rusi Podkarpackiej.

Po odśpiewaniu węgierskiego hymnu, utworzył się olbrzymi pochód, do którego przyłączyli

(Dokończenie na str. 3-ej)

Cień swastyki nad Ameryką

Stany Zjednoczone zbroją się w przyspieszonym tempie

Wyścig zbrojeń, trwający nieprzerwanie w Europie, ogarnął również Stany Zjednoczone. — Prezydent Roosevelt zapowiedział, że St. Zjednoczone muszą wzmocnić swoje siły lądowe, morskie i powietrzne i nie krył się z tym, że właśnie ostatnie wypadki międzynarodowe skłoniły go do tej decyzji. W związku z tym opracowano na nowo przygotowany już w ogólnych zarysach budżet, a za parę tygodni kongres będzie obradował nad jego pozycjami. Według obiegających wiadomości należy się liczyć z 25 proc. podwyżką budżetu wojskowego, który dotąd wynosił 1.150 milionów dolarów. Na samą marynarkę przeznaczają się 150 dodatkowych milionów, na budowę nowych okrętów wojennych.

Należy się zastanowić nad motywami tego zwiększonego tempa zbrojeń amerykańskich. — Ameryka leży daleko od niespokojnej Europy i nie ma niebezpiecznych ani potężnych sąsiadów. Nie raz już oświadczała, że nie chce mieszać się do konfliktów w innych częściach świata. A jednak ostatnie wypadki w Europie i sposób ich załatwienia w Monachium wywołały niepokój w Ameryce.

Opinia amerykańska jest zdania, że demokracje odniosły porażkę, a na tym punkcie Amerykanie są bardzo wrażliwi. — Przeważa tu zdanie, że układy monachijskie nie przyniosły trwałego pokoju, ale jedynie chwilowe zawieszenie broni. — Stany pozostają wierne swojej zasadniczej linii politycznej, którą można określić jako wiary w moralność międzynarodową, rezygnację z siły, jako sposobu regulowania konfliktów oraz dążenie do przywrócenia zasad liberalnych w światowej polityce gospodarczej. Równocześnie jednak zdają sobie sprawę, że siła jest niezbędna, aby móc skutecznie bronić tych zasad.

Podkreśla się raz po raz, że zwiększenie wydatków na zbrojenia ma cele wyłącznie obronne. Należy sobie wobec tego zadać pytanie, kto i w czym może zagrażać Stanom? Wszak stosunki z republikami południowo-amerykańskimi są bardzo ściśle, a konferencja wszechamerykańska, która zbierze się w grudniu w Limie, podkreśli jeszcze solidarność Ameryki Północnej i Południowej. Stanie się to zapewne w obecności prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Hulla, którzy mają się udać do Limy.

Źródłem niepokoju Ameryki jest ustawiczna ekspansja państw totalitarnych. Państwa te patrzą pożądlwie na olbrzymie obszary Ameryki Południowej. Propaganda włoska, a przede wszystkim niemiecka działają tam bardzo energicznie. Niemieccy agenci handlowi sprzedają nie tylko produkty niemieckie, ale szerzą również idee wyrabiane przez Niemców. Pracują nad wykonaniem wielkiego planu, ułożonego w Berlinie o charakterze zarówno ekonomicznym, jak politycznym.

Udanie się takiego planu oznaczałoby stworzenie baz morskich i powietrznych na użytek niemiecki. Byłoby to groźne dla Stanów, które wskutek tego chcą być gotowe na wszelki wypadek, aby nie znaleźć się w położeniu Anglii i Francji w Monachium.

Stanom nie wystarczy już jedna flota, operująca w miarę potrzeby bądź na Oceanie A-

tlantyckim, bądź na Spokojnym. Pragną operować dwiema flotami, mogącymi działać równocześnie po obu stronach kanału Panamskiego. Dążą również do zorganizowania nowoczesnej armii liczącej 400 tysięcy żołnierzy w służbie czynnej i potencjalnego lotnictwa.

Te decyzje amerykańskie wywołały wielkie niezadowolenie w Niemczech. Ale opinia amerykańska przytacza nowe fakty, uzasadniające jej niepokój i czujność. Oto sąsiad Stanów

Meksyk, mimo radykalnego charakteru jego obecnego rządu, jest terenem wielkiej kampanii propagandowej ze strony Niemiec. Pewna część prasy meksykańskiej propaguje zawzięcie ideologię hitlerowską i podaje wielkie fotografie przywódców hitlerowskich. Równocześnie podnosi znaczenie sto-

Stan uderzeń krwi do głowy doznał często już w krótkim czasie niespodziewanej poprawy przy stosowaniu naturalnej wody gorskiej Franciszka - Józefa, regulującej czynności przewodu pokarmowego.

sunków handlowych z Niemcami, którym trzeba surowców i które wzamian za to mogą obsłużyć swoją produkcją państwa Ameryki Południowej. Nie należy zapominać o tym, że meksykańskie kopalnie ropy, odebrane przedsiębiorcom amerykańskim i angielskim, znalazły obecnie w Niemczech swojego głównego klienta. Pewien dziennik meksykański ogłosił niedawno wielki artykuł, wychwalający stosunki, panujące na uniwersytetach niemiec-

kich i w sposób nadzwyczaj pochlebny omawia osobę i działalność Hitlera. Dalsze powody niepokoju w Ameryce, to działalność niemiecka w Brazylii, która stała się powodem konfliktu dyplomatycznego między Rio de Janeiro a Berlinem oraz ekspansja japońska w Chinach. Stany Zjednoczone doszły do przekonania, że w obecnych czasach siła decyduje o skuteczności polityki i utrzymaniu pokoju.

P. A.

Krwiożercze życie porucznika Schultza

B. skazaniec i morderca -- szefem zagranicznej służby „Gestapo“

W toku ostatniego procesu szpiegowskiego w Nowym Jorku wiele mówiono o człowieku, którego paszport wystawiony był na nazwisko TEODORA WIEGANDA, a który w rzeczywistości nazywał się TEODOR SCHULTZ. Naturalnie, jak wszyscy główni winowajcy, uciekł do Niemiec.

Mało ludzi, nawet wśród oskarżonych, znało go. Postać jego jednak można było wszędzie tam spotkać, gdzie chodziło o usiłowanie wydostania tajemnicy amerykańskiej obrony narodowej, albo gdzie chodziło o organizację propagandy nazistowskiej zagranicą.

Kim jest Teodor Schultz? Nie wielu Niemców przypomina sobie tę tajemniczą osobistość, która była duszą organizacji kapturowej.

Kiedy porucznik Teodor Schultz zjawił się na ławie oskarżonych, na sali powstało poruszenie.

Było to w 1928 roku w Niemczech. Od kilku miesięcy prasa amerykańska mówiła, najpierw z niepewnością, a po tym coraz intensywniej o poruczniku Schultzu. Od dwóch tygodni wskazywano na niego, jako przywódcę organizacji nazistycznej, terrorystycznej, tajemniczej. Gwałtownie oskarżano go o krwawą działalność, ale mało ludzi mogło się szczyścić, że go widzieli osobiście.

Widząc go, można zrozumieć od razu, że jest duszą organizacji kapturowej. Jest przystojny, zgrabny, nieco kobiecy. Szerokie usta, ale wargi delikatne i ściśnięte. Podbródek, wskazujący na brutalność, oczy fatalistycznej kobiety. Jest zabójcą, ale nie w rodzaju gansterów amerykańskich, zabójcą wielkiej klasy, zabójcą z rozkoszy — piękne, straszne i zastraszające drapieżne zwierzę.

Nie raczył się nawet bronić.

Skazany na śmierć

Publiczny oskarżyciel przypomniał długą listę zbrodni, które zarzucano porucznikowi

Schultzowi i jego tajemnemu związkowi.

Dnia 12 sierpnia 1927 roku znaleziono trupa niejakiego Brauera. Ciało jego było związane drutem i włożone do worka. — Lekarz urzędowy stwierdził, że ofiara została zabita uderzeniem mi ciężkim przedmiotem. — Po morderstwie członek organizacji kapturowej, KOWALOWSKI, przybył do Berlina w samochodzie, aby zawiadomić porucznika Schultza, że rozkaz jego został wykonany.

— Brauer był zdrajcą — powiedział prosiu Schultz na rozprawie.

Trupa porucznika LANDA, lat 25, znaleziono obok wsi Dahlem z dwiema kulami w karku.

— Land — raczył wyjaśnić Schultz — nagle zaczął prowadzić życie na wielką stopę. Sądziłem, że sprzedał tajemnicę naszej organizacji francuzom. Kazalem go stracić.

Niejakiego LEGUER został znaleziony z otwartymi żyłami, wykrwawiony, jak świnia, w głębi lasu.

— Wydawał się nam podejrzany — wyjaśnił chłodno Schultz Zaprowadziliśmy go do kabaretu i spiliśmy. Znaleźliśmy w jego kieszeniach kartę członkowską stowarzyszenia socjalistycznego. Był więc zdrajcą. Straciliśmy go.

Pewien uczeń piekarski został zabity ciemem sęktery. Grób jego został z góry wykopany i zagrzebano go stojąco, aby ciało trudniej było odkryć.

— Podejrzany — powiedział Schultz. — Podejrzany bez ścisłego dowodu, ale człowiek świętej organizacji kapturowej, członek czarnej Reichswehry, przygotowującej w tajemnicy rewolucję w Niemczech, nie powinien być podejrzany.

Zresztą ludzie nasi są uprzedzeni. Jeżeli wstępują w nasze szeregi, powiadam im:

— Ten, kto odważy się zrobić przed kimkolwiek aluzję do naszej działalności, będzie ukarany śmiercią. Stracimy bez litości każdego, kto sobie pozwoli wypowiedzieć najdrobniejsze słowo w przedmiocie naszej or-

ganizacji, choćby przed swoją własną matką, żoną lub przyjaciółką. Święta organizacja kapturowa nie przebacza.

Ostatecznie porucznik Schultz skazany został na śmierć za podburzanie i współdziałanie przy ośmiu mordach.

Wyniesiony w tryumfie

Wyrok nigdy nie został wykonany. Prezydent HINDENBURG, uwzględniając usługi oddane przez skazanego w czasie wojny, ulaskawił go i zamienił karę na siedem i pół roku więzienia.

W dwa lata później porucznik świętej organizacji kapturowej został zwolniony... ze względów zdrowotnych. Przy wyjściu z więzienia powitały go okrzyki tłumy młodych ludzi w brudnych koszulach z opaskami ze swastyką. Partia nazistowska, dochodząca szybko do władzy, zrobiła z niego, podczas jego przebywania w więzieniu, boha tera i męczennika.

W triumfie odprowadzono go na dworzec i natychmiast pojechał do Monachium, gdzie miał długie rozmowy z Hitlerem, którego stał się przybożnym i zaufanym.

Gdy Hitler został kanclerzem Rzeszy, oczekiwano, że Schultz zostanie ministrem, albo podsekretarzem stanu. Nie słyszano nic więcej o nim. Zniknął.

Człowiek z 30 czerwca

Nazajutrz po egzekucjach masowych z 30 czerwca, notatka, która ukazała się w berlińskim dzienniku „B. Z. am Mittag“, przyniosła wtajemniczonym wyjaśnienie. Nad ranem 30 czerwca wódz przybył na lotnisko w Monachium, aby osobiście rozprawić się z ROEHMEM i jego towarzyszymi i był tam oczekiwany przez porucznika Schultza.

Schultz został jednym z szefów tajnej policji wodza, tej policji, która ezuwa nad S. A. — S. S.

Człowiek, który wczoraj jeszcze był w łaskach kanclerza, nagle znika. Mówią, że dobro-

wolnie wycofał się z życia publicznego, albo, że wyemigrował za granicę.

Schultz był wielkim czystościem Niemiec nazistowskich. — Wymarzona rola dla krwiożerczej bestii...

Jeszcze raz po tym zapanowało milczenie nad organizatorem trybunałów kapturowych.

Tymczasem „Gestapo“ postanowiło zorganizować służbę zagraniczną. Służba ta miała podwójną rolę: z jednej strony szpiegostwo, z drugiej strony czuwanie nad koloniami niemieckimi, czy to chodzi o nazistów wyemigrowanych, czy też o ugrupowania, stworzone pod znakiem swastyki.

Człowiek wzbudający trwogę

We Francji, Anglii, po tym w Ameryce wielki lęk zaczął ogarniać sfery niemieckie. Panoowało przekonanie, że każde słowo, nawet w najbliższym gronie wypowiedziane, było powtórzone przez wielokrotne echo i miało nieprzewidywany odgłos. Ludzie nagle znikali. Ale ktoś się troszczył o emigrantów?

— Pojechał gdzie indziej, wrócił do Niemiec — odpowiadała indagowana policja. Lęk coraz bardziej się zwiększał.

Okresowo donoszono o przejściowym pobycie w Paryżu, Londynie, w Pradze, lub w Nowym Jorku, człowieka o ścisnie tych wargach, o brutalnym podbródku, o kobiecym wzroku, człowieka zagadkowego.

Niektóre analityzistowskie dzienniki wymieniały wprawdzie nazwisko porucznika Schultza. Ale nie było dowodu, że to on.

Proces w Nowym Jorku wyjaśnił tajemnicę. Ten, który był organizatorem strasznych sądów kapturowych, do tym szefem tajnej policji Hitlera, kieruje obecnie tajną służbą „Gestapo“ zagranicą.

Ta bestia w ludzkiej postaci w milczeniu kroczy swoją drogą, usianą morderstwami, same bójkami i cichą rozpaczą.

R. K.

CASINO ZACHWYT I ENTUZJAZM

wywołał na wczorajszej premierze potężny film obyczajowy o wielkiej — doniosłości społecznej —

Wieżenie bez krat

— doniosłości społecznej —

KINO EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Fascynujący film wg. powieści

MARII RODZIEWICZÓWNY

FLORIAN

W r. gł. KAZIMIERZ

JUNOSZA-STĘPOWSKI

Ceny miejsc 80 gr.

od 80 gr.

Czechy przygnębione i rozczarowane

Zal do Niemiec za przyznanie Węgrom zbyt dużych obszarów

PRAGA, 3.11. (PAT) — Czeskie czynniki oficjalne powstrzymują się narazie od wszelkich wynurzeń na temat wczorajszej decyzji wiedeńskiej, oczekując na powrót min. Chwałkowskiego i delegacji czechosłowackiej. W kołach politycznych i na łamach prasy wyczuwa się wyraźne PRZYGNĘBIENIE I ROZCZAROWANIE PRZEDWISZY STKIM Z POWODU STANOWISKA TRZECIEJ RZESZY, które do ostatniej chwili uważane było w oczach opinii publicznej za b. przychylnie dla Czechosłowacji i dążące do wydatnego ograniczenia węgierskich postulatów terytorialnych.

Dzienniki powstrzymują się od jakichkolwiek bezpośrednich zarzutów pod adresem mocarstw. Szereg dzienników wyraża ponad to przekonanie, że klęska, jaką dla państwa czechosłowackiego stanowiła decyzja wiedeńska, jest dalszym nieuniknionym następstwem dotychczasowej polityki zagranicznej Pragi, w pierwszym zaś rzędzie polityki, prowadzonej przez Benesa.

„Narodni Politika” wyraża żal, że postanowienia wiedeńskie idą znacznie dalej, niż się spodziewano ostatnio w Pradze.

W podobnym duchu komentuje wczorajszą decyzję „Czeske Slovo”. Prawicowy praski „Vecer” w artykule p. t. „Smutny bilans 20-letniej polityki zagranicznej”, stwierdza, że postanowienia zapadłe wczoraj

w Wiedniu stanowią nową pozycję bilansu błędów politycznych b. prezydenta Benesa, który — zdaniem dziennika — ponosi odpowiedzial-

ność za wszystkie wydarzenia, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Jednym z największych błędów dr. Benesa — pisze dalej pra-

ski „Vecer” — było zawarcie pakta wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką, który to fakt przyczynił się tylko do wytworzenia w oczach Euro-

py poglądu, że Czechosłowacja jest krajem rządzonym przez wpływy komunistyczne.

Rumunia zgłasza pretensje do części Rusi Podkarpackiej

BUKARESZT, 3.11. (PAT) — W związku z rozwojem sytuacji na obszarze Czechosłowacji, a zwłaszcza na Rusi Podkarpackiej, gdzie na terytoriach przylegających do granicy rumuńskiej zamieszkuje w zwartej masie kilkanaście tysięcy rumunów, odbyło się wczoraj w Bukareszcie masowe zebranie central-

nego komitetu ligi dla jedności kulturalnej wszystkich rumunów pod przewodnictwem członka rady królewskiej, prof. Joigi, który jest prezesem tej organizacji.

Zebrań uchwalilo rezolucję, w której domaga się natychmiastowego przyłączenia do Rumunii części Rusi Podkarpackiej, zamieszkałej

przez ludność rumuńską. Rezolucja głosi, że terytorium, zamieszkałe przez tych rumunów nie może bezwarunkowo pozostać dalej poza granicami Rumunii, tymbardziej, że Czechosłowacja pozostawia obecnie Ruś Podkarpacką jej własnym losom.

Regent Horthy królem? Najważniejsza przeszkoda została już usunięta

WIENIĘ, 3.11. (Tel. wł.) — W kołach politycznych obiegają pogłoski, że w konsekwencji wzmocnienia Węgier i odzyskania znanych ziem, niektórzy czynniki polityczne wysuwają ideę OGŁOSZENIA SIĘ REGENTA HORTHY'EGO KRÓLEM KORONY ŚW. STEFANA.

Opowiadają, że Horthy, któ-

ry był wyznania ewangelickiego, przyjął przed dwoma miesiącami w Ostrzyhomiu chrzest katolicki, a jego synowie mają przejść na katolicyzm w nie-

długim czasie. W ten sposób jedną z ważnych przeszkód, wstrzymującą proklamowanie się Horthy'ego królem, została już usunięta.

Goering jedzie do Anglii

aby kontynuować rozmowy brytyjsko-niemieckie

LONDYN, 3.11. (PAT) — „Daily Herald” donosi, że marsz. Goering przybył do Anglii przed końcem r. b. dla dalszych rozmów brytyjsko-niemieckich.

Ponieważ w dyskusjach na temat dalszego kształtowania stosunków niemiecko-angielskich zagadnienia gospodarcze i kwestia zbrojeń zajmują najważniejsze miejsce, przeto —

jak pisze „Daily Herald” — marsz. Goering byłby osobistością szczególnie powołaną jako autorytatywny rozmówca w obu tych sprawach.

Izba lordów zaakceptowała układy z Włochami

LONDYN, 3.11. (PAT) — Izba lordów zakończyła debatę nad

wniosem rządowym w sprawie wprowadzenia w życie układu włosko-brytyjskiego głosowaniem, w którym wnioskiem padło 55 głosów, a przeciw — 6.

PARYŻ, 3.11. (PAT) — Rząd francuski udzielił dziś agremment nowomianowanemu ambasadorowi włoskiemu w Paryżu Guariglia.

Strzały w lokalu „Falangi”

Dwie osoby odniosły rany

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 wieczór w lokalu „Falangi” przy ul. Kruczej 31, podczas zebrania członków związku doszło do kłótni, która wnet zamieniła się w ogólną bijatykę.

Rozległy się strzały rewolwerowe. Od kul ranni zostali 17-letni Eugeniusz Kazuba i 19-letni mechanik Ryszard Szafranski. Pierwszego w stanie groźnym przewieziono do

szpitala, a drugiego, po nabożeniu przez lekarza pogotowia opatrunków — do domu.

Na miejscu krwawego zajścia zjawili się policja, która dokonała licznych aresztowań z pośród członków „Falangi”. Nazwiska ich trzymane są narazie w tajemnicy.

Lokal „Falangi” został opieczętowany. Energiczne dochodzenie toczy się.

Ruś żąda przyłączenia do Węgier

(Dokończenie)

się liczni przechodnie. Pochód ten udał się przed gmach konsulaatu Rzymskiego, gdzie przez długi czas wznoszono okrzyki na cześć państwa polskiego.

Manifestacje przed konsulałem zakończono ponownym odśpiewaniem węgierskiego hymnu narodowego, po czym pochód ruszył przed katedrę katolicką. W czasie pochodu przez miasto wznoszono burzliwe okrzyki: „Niech żyją Węgry”, „Niech żyje Polska”, „Chcemy wspólnej granicy polsko-węgierskiej”, „Domagamy się natychmiastowego zwolnienia z więzienia dr. Brody'ego” i t. d. Z balkonu domu, położonego niedaleko katedry, wywieszono entuzjastycznie powitany przez tłumy sztandar węgierski. Z nie mniejszym entuzjazmem przyjęto wywieszenie z przeciwległego balkonu sztandaru polskiego.

Biskup Stojka pobłogosławił zebrany tłum, wzywając obie narodowości, węgierską i ruską, aby tak jak w ciągu tysiąca lat, tak i nadal, żyły w zgodzie i jedności. Następnie pochód udał się przed plebanie rzymsko-katolicką, gdzie powitany został manifestacją na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Z okna plebanii

przemówił ks. prałat Swoboda, błogosławiąc zebranych. Manifestacje prowęgierskie i propolskie trwały w różnych częściach miasta do późnych godzin wieczornych. Na wielu domach wywieszono sztandary węgierskie.

Od 6 — 10 listopada przejmą Węgry przyznane im terytoria

BUDAPESZT, 3.11. (PAT) — Węgierscy i czechosłowaccy rzeczoznawcy wojskowi kontynuowali dziś w Bratysławie rokowania, mające na celu ustalenie na podstawie wiedeńskiej decyzji arbitrażowej sposobów przekazania obszarów.

W myśl orzeczenia arbitrażowego, przekazanie nastąpi w czasie od 5 do 10 listopada, a wobec trudności komunikacyjnych, jakie przedstawić będzie dla Czechów zwrot Koszyc, Munkaczewa i Užhorodu, nie można oczekiwać zakończenia ewakuacji przed 10 listopada.

Według osiągniętego dotychczas porozumienia, wojska węgierskie zbudują w sobotę w 2 punktach na Dunajcu na wprost Csallokoez w pobliżu gminy Medve na północ od Gyoeer oraz w pobliżu Doborgar na północ od Magyaroar mosty, które umożliwią im przebycie rzeki. Posuwanie się wojsk na całym odcinku Dunaju rozpocznie się 6 listopada.

— Przepraszam panią, zechce pani wyjąć to lustro z neseseru: — Ależ panie, to niemożliwe, jest przyklejone do wieka i nie chciałabym zniszczyć mej walizy.

— Więc pozwoli pani, że sam to zrobię.

Strażnicy skarbowi

Powyższy epilog jest jednym z wielu wśród wielkiej ofensywy, prowadzonej na granicach włoskich przez „strażników skarbowych” w szaro-zielonych mundurach z małymi kapelusząmi alpejskimi i ozdobionymi piórami, przy pomocy policji i surowych dam w czarnych bluzkach.

— Co jest w tej butelce „termos”?

— Zawiera tylko herbatę.

Ale strażnik odkręca ją sumiennie i szuka, czy między szkłem a metalową powłoką nie znajdują się banknoty po tysiącu lirów, lub nawet cieniutkie płytki złota. Dzieje się to, ponieważ według twierdzenia całej prasy faszystowskiej, bardzo poważna banda przemytników została odkryta przez policję przy okazji aresztowania przed dwoma tygodniami pewnej damy z arystokracji markizy GODO DI

GODIO, która ukryła banknoty za milion lirów w obiciu swego przedziału w wagonie sypialnym. Wszystkie dzienniki zapewniają, że przemyt ten wywołany został zarządzeniami rasisistowskimi i groźbą gremialnego wydalenia wszystkich żydów mieszkających we Włoszech.

Złoto się świeci

Ale na granicy nie robią żadnej różnicy: wszyscy przez nią przejść muszą. Wszyscy poddawani są najdokładniejszemu badaniu.

I tak, strażnik celny zauważył w jednym z przedziałów pierwszej klasy, że mały hak do zawieszania płaszcza podejrzanie błyszczy. Był on z masywnego złota, ale starannie poniklowany. Skonfiskowano go, ale policjanci nie mogli dojść, kto z trzech podróżnych, znajdujących się w przedziale, przeprowadził tę operację.

W przedziale strażnicy zdejmują lustra, badają bazyliki i obicia za pomocą sond, podnoszą dywany, odrubowują lampy, rozkładają regulatory od kaloryferów, słowem nie zaniedbują niczego.

— Jakie skrytki są najczę-

ściej używane — pytam jednego ze strażników.

— Podszewka od krawatu, wydrażone rączki od szcetek, podeszwy od butów... Kiedyś pewien finansista usiłował przejechać przez barierę celną samochodem, którego błotniki, pomalowane na czarno, były ze szczerrego złota.

Dlatego przy przejeździe samochodami badamy reflektory, pneumatyki, skrzynki z narzędziami, nawet wnętrza karburatora i naturalnie wewnętrzne urządzenia auta.

Nowa zasada

Straż celna włoska musiała nawet wprowadzić nową zasadę, bo przejeżdżało przez granicę wiele kobiet, przesadnie pokrytych klejnotami. Mianowicie klejnoty muszą odpowiadać spójnemu stanowisku podróźnej. Ostatnio w przedziale pierwszej klasy przosono młodą kobietę, aby zdjęła swoje piękne futro. Była pokryta biżuterią i drogimi kamieniami bardziej, niż miliardarka amerykańska.

— Zawód?

— Krawczyni...

Została aresztowana, a policja odkryła, że była pracowniczką wielkiego domu mody w Mediolanie. G. D.

8 osób pozbawiono obywatelstwa i majątku

BERLIN, 3.11. (PAT) — „Reichsanzeiger” zamieszcza nazwiska 8 osób, pozbawionych obywatelstwa i skazanych na konfiskatę majątku. Wszystkie te osoby są pochodzenia żydowskiego.

72 osoby zginęły w pożarze w Marsylii

MARSYLIA, 3.11. (PAT) — Według ostatnich oficjalnych danych, w pożarze, który zniszczył wielkie magazyny „Nouvelles Galeries” i liczne okoliczne domy zginęły 72 osoby, z tej liczby 66 pracowników „Nouvelles Galeries”. Z pod gruzów i zgliszcz wydobyto 44 zwłoki ofiar katastrofy, z których tylko 7 udało się zidentyfikować.

Tajemniczy wybuch na niemieckim statku

NOWY JORK, 3.11. (PAT) — W hali maszyn niemieckiego statku towarowego „Vancouver” nastąpił z nieznanych dotychczas przyczyn wybuch w chwili, gdy statek opuszczał zatokę San Francisco. Statek którego pojemność wynosi 5 tys. ton, tonie powoli, kierując się ku wybrzeżu. Wskutek wybuchu kilka marynarzy odniosło podobno rany.

Katastrofa samolotu turystycznego

BORDEAUX, 3.11. (PAT) — Dziś po południu spadł w pobliżu miejscowości Loupiac, o 20 km. od La Reole, samolot turystyczny. 5 osób poniosło śmierć na miejscu.

Na bazanty...

WIENIEN, 3.11. (PAT) — Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop zaprosił ministra Ciano na polowanie na bazanty, zarządzane przez burmistrza Wiednia dra Neubachera.

Opozycja jest pożądana

Tak twierdzi nowy wicemin. skarbu p. Kożuchowski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W pracy p. t. „Przebudowa go spodarcza Polski”, którą ogłosił nowy podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Kożuchowski, znajduje się rozdział p. tyt. „Gospodarka energią społeczną”, omawiający rolę opozycji. W rozdziale tym p. Kożuchowski wyraża taką opinię: „Opinie publicznej interesować musi działalność środowisk opozycyjnych: od ich zachowania bardzo czę-

20 pocisków powstańczych zatopilo hiszpański statek „Cantabria”

LONDYN, 3 listopada (PAT) — Na pokładzie statku „Cantabria” zatopionym w pobliżu wybrzeży angielskich przez okręt generała Franko, znajdowało się 37 osób, w tej liczbie 3 kobiety i pięcioro dzieci. Łódź ratunkowa, wysłana z miejscowości Cromer przywiozła do portu kapitana i kilku członków załogi. Pozostałych członków załogi i pasażerów wzięła na swój pokład hiszpański statek powstańczy M/S „Nadir”. „Cantabria” podążała z Birminghamu do Londynu. Kapitan „Cantabrii” oświadczył, iż statek, który go zaatakował, był zaopatrzony w sześć armat. Ostrzeliwanie trwało przeszło pół go-

50 milionów dolarów odszkodowań ma zapłacić radiostacja koncernu „Columbia” za reportaż o marsjanach

NOWY JORK, 3.11. (Tel. wł.) — Specjalna komisja ustaliła przebieg audycji radiowej o marsjanach. Reportaż rozpoczął się od komunikatu speakera, że w stanie New Jersey upadł pocisk, wystrzelony prawdopodobnie z olbrzymiego działa ustawionego na Marsie. W czasie upadku pocisku zostało zabitych 1,500 o-

sób. Pokrywa pocisku otworzyła się i wyszedł z niego oddział marsjan, uzbrojonych w przyrządy ze śmiertelnościami promieniami, niszczącymi wszystko dokola. DZIESIĄTKI MELDUNKÓW. W chwili po tym zdenerwowany speaker zakomunikował, że z innych miejscowości Sta-

nów Zjednoczonych napływają dziesiątki meldunków o upadku podobnych pocisków z oddziałami wojska. Po tym inny speaker nadał krótki reportaż o tym, co robią marsjanie, podkreślając, że obserwuje to wszystko z wysokiej wieży i że usiłuje być niedostrzeżonym przez marsjanów. M. in. opowiedział on, że od-

ziały techniczne wroga montują właśnie potężne aparaty latające o niewidzialnych kształtach.

FLOTYLLA STATKÓW POWIETRZNYCH.

Za chwilę zdenerwowany głos zameldował przez radio, że utworzyła się potężna flotylla statków powietrznych, która wystartowała w kierunku Nowego Jorku oraz New Jersey. Dodał, że prawdopodobnie celem tego nalotu będzie obrzucenie bombami zapalającymi i pociskami kruszącymi oraz gazowymi wszystkich miast po drodze, a także i Nowego Jorku. PANIKA.

Panika rozpoczęła się w chwili, kiedy speaker zdenerwowanym głosem oświadczył, że Nowy Jork jest w niebezpieczeństwie! Z setek potężnych machin powietrznych, rozwijających astronomiczną szybkość, może bowiem runąć na metropolię deszcz pocisków o nieznanej na ziemi sile niszczytelnej! Kto wie, jakie trujące gazy zawierają te pociski?

WYLUDNIONE MIASTO.

Szczególna panika powstała w New Jersey, gdzie miał wylądować pierwszy oddział przybyszów z innej planety. W ciągu godziny całe miasto wyludniło się. Również w Nowym Jorku przebieg paniki był tak wielki, że mimo wysiłku władz udało się ją opanować dopiero po 12 godzinach. Radiostacja musiała przerwać nadawanie reportażu, na miasto zaś rzucono miliony ulotek, wzywających ludność do uspokojenia. Pierwotnie w lotki te przyjmowano jako zrzucone przez marsjan i początkowo siało one jeszcze większą panikę.

Tysiące samochodów ruszyło poza granice Nowego Jorku, część mieszkańców pospieszyła do zalesionych Gór Pomarańczowych, by ukryć się w lasach i wśród skał.

PROCESY O ODSZKODOWANIU.

Panika już ustała. Amerykanie z humorem opisuja tę niesamowitą historię, pokpiwając z tchórzliwości mieszkańców wielkich miast, szczególnie murzynów.

Wiadomo obecnie, że ten niefortunny reportaż radiowy spowoduje wiele procesów sądowych.

Wśród oskarżycieli żądających odszkodowania figurować będzie również rząd. Łączna suma żądanych odszkodowań, do zapłacenia których pozwana będzie radiostacja koncernu „Columbia”, wyniesie co najmniej 50 milionów dolarów.

Nowy Jork oczekuje więc obecnie szereg sensacyjnych procesów.

Dalsze posiłki dla Palestyny

Strajk arabski doprowadził do szeregu incydentów



Władze palestyńskie wyznaczyły 500 funtów szterlingów nagrody za głowę jednego z przywódców band arabskich, Arefa Abdul Raza gas (pierwszy na lewo).

JEROZOLIMA, 3.XI (PAT) — Strajk arabski doprowadził wczoraj do szeregu incydentów. — W czasie starć w różnych miejscowościach zabitych zostało 16 arabów i jeden żyd, a około 20 powstańców odniosło rany. W Szarkisz doszło wczoraj do formalnej bitwy z powstańcami,

w wyniku której 10 powstańców poniosło śmierć.

W Jaffie aresztowano około 100 osób.

JEROZOLIMA, 3.XI (PAT) — W przyszłym tygodniu przybędą do Palestyny dalsze posiłki, w postaci 1.200 funkcjonariuszy policyjnych. Strajk w całym kraju trwa. Ubiegłej nocy ostrzelano urzędy policyjne w Tulkarim i Ramleh oraz stację kolejową w Raselain. Na północnym obszarze Palestyny przeprowadzane są w dalszym ciągu operacje wojskowe. W okręgu Samaria aresztowano całą ludność męską wsi Sileh, w liczbie 600 arabów. Począwszy od 1 listopada wzmocniona została kontrola ruchu kołowego i pieszego na całym obszarze Palestyny.

JEROZOLIMA, 3.XI (PAT) — Wczoraj oddział brytyjski stoczył w okolicach Haify walkę z powstańcami arabskimi, ostrzeliwującymi osiedla żydowskie. — 6 powstańców poległo. Dziś na bazarze w Jeruzolimie przedwcześnie wybuchła bomba w rękę arabskiego terrorysty, który poniósł śmierć na miejscu. Arabski

strajk protestacyjny trwa. W m. Samakh w Galilei doszło do demonstracji. Proklamowano stan wyjątkowy.

Demonstracje i ranni

BEJRUT, 3 listopada. (PAT) — W rocznicę ogłoszenia deklaracji Balfoura w Syrii i Libanie ludność manifestowała swój stosunek do stanowiska, wyrażonego w tej deklaracji w kwestii żydowskiej. W Bejrut w czasie demonstracji odniosło rany 30 osób, wśród których jest wielu policjantów. 30 demonstrantów aresztowano.

JEROZOLIMA, 3.11. (PAT) — W ciągu całego dnia wojsko przeprowadzało rewizję domów w Jaffie. Szczególnie skrupulatnej rewizji poddano dzielnicę Ajamy i Nuzha. Stara dzielnica miasta jeszcze nie była rewidowana. Dotychczas aresztowano kilkuset arabów. Samochody pancerne, uzbrojone w szybkostrzelne działka, patrolują nieustannie ulice Jaffy. Zakaz wychodzenia na ulice utrzymany jest w całej rozciągłości.

Statek angielski znów zbombardowany

WALENCJA, 3.11. (PAT) — Dziś o godz. 10.45 bombardowało port w Walencji 5 trójmotorowców. Jedną z bomb trafiła w statek angielski „Stambun”, tworząc otwór, przez który zaczęła dostawać się woda. Pomimo akcji ratunkowej statek powoli pogrąża się. Wskutek wybuchu pierwszy maszynista statku odniósł lekkie rany. Później bombardowane były miasta Alciza i Carcabente, gdzie jest wielu zabitych.

Jak operowano Hitlera

Był on nieprzytomny 14 godzin po dawce morfiny

„Wieczór Warszawski” przynosi następującą wiadomość od swego korespondenta z Filadelfii:

Wielką sensację wywołał tu odczyt słynnego laryngologa niemieckiego dr. von Eicken.

Odczyt ten wygłoszony na zebraniu Tow. Lekarskiego dotyczył operacji, której prof. v. Eic-

ken dokonał w 1934 roku na kanclerzu Hitlerze.

Usunął on wtedy polipa, narosłego na strunach głosowych Führera.

Prof. Eicken podkreślił ciekawy fakt, że po dawce morfiny zaaplikowanej bezpośrednio po operacji, kanclerz Hitler nie mógł oprzytomnieć przez 14 godzin.

Znakomity lekarz przypisuje to faktowi, że kanclerz Hitler nie pije i nie pali, a więc jest niesłychanie wrażliwy na wszelkie trucizny i używki.

Nie mniej ciekawym szczegółem jest, że po operacji Hitler nie chciał wierzyć profesorowi, iż operowany był na polipa i przez długi czas był przekonany, że miał raka krtań.



Plotki

Pierwsze przedstawienie opery „Carmen” (1875) było wyznaczone, ale musiano je w ostatniej chwili odroczyć. Ponieważ jednak przyjaciele kompozytora obawiali się, że ciężko chory mistrz nie dożyje nominacji na rycerza legii honorowej w związku z premierą jego opery, postanowili postarać się dla niego o krzyż legii jeszcze przed przedstawieniem. Udali się do resortowego ministra.

— Ekszelencjo! Grupa poważnych ludzi ma zaszczyt prosić o krzyż legii dla pana Jerzego Bizeta! Minister odpowiedział:

— Kto to jest ten Jerzy Bizet?
— Bardzo wybitny artysta, który stworzył nadzwyczajnie cenne dzieła!

— Naprzykład?
— Przede wszystkim „Arlesienne”!

Zywo odrzekł minister:
— „Arlesienne”? To doskonała książka, którą czytałem z największą przyjemnością. Jej autor jeszcze nie jest dekorowany? Nie do uwierzenia! Proszę udać się do niego i powiedzieć mu, że natychmiast otrzyma krzyż legii honorowej!

W ten sposób otrzymał Bizet krzyż legii honorowej na czerwonej wstążce od ministra, który był przekonany, że dekoruje Alfonsa Daudeta!

„Malpa”. — Dźwięczną tę dla naszego ucha nazwę nosi „Dom Ameryki łacińskiej w Paryżu — „Maison de l'Amérique Latine a Paris”.

Niedawno odbyła się uroczysta inauguracja tego domu, przy udziale wybitnych osobistości paryskich i południowo - amerykańskich.

Egzotyczne dla nas brzmienie skrótów nie ujmuje instytucji znacze-

Tam, gdzie pęknie oś

Białe pończochy w Tyrolu włoskim

Bolzano, w listopadzie. Jak wygląda położenie Niemców w tej części przedwojennej Austrii, która przypadła w udziale Italii?

Na ulicach miłego miasteczka Bolzano, dawniejszego Bozen, nie słychać prawie włoskiego języka. Mówi nim tylko dosyć liczna rzesza przysłanych tu urzędników i wojskowych. Cała ludność posługuje się jeszcze językiem niemieckim, mimo że od przyłączenia Tyrolu do Włoch upłynęło dwadzieścia lat. Szkół jednak niemieckich nie ma tu zupełnie, a język niemiecki wykładany jest tylko w szkołach narówni z innymi językami cudzoziemskimi. Rezultatem jest ten, że ludność miejscowa nie ma czasu nauczyć się języka włoskiego, gdyż poza szkołą nikt go nie używa i „włoszczenie” ludności miejscowej nie robi prawie żadnych postępów. Oczywiście o obsadzeniu posad w urzędach i instytucjach rządowych przez Niemców nie może być mowy: wszystko zajęte jest przez element napływu wy czysto włoski.

A mimo to niemieckość tego kraju daje się odczuwać na każdym kroku. Oczywiście prowadzona jest tu silna agitacja bardzo umiejętnie zakonstruowana na rzecz Trzeciej Rzeszy. Ludność miejscowa wierzy głęboko, że prędzej czy później dojdzie do tego, iż ten kraj również będzie do „Wielkich Niemiec”.

Miał tu miejsce kiedyś ciekawy wypadek. W niewielkiej miejscowości z powodu pewnej uroczystości kościelnej uderzono w kościelne dzwony. Usłyszawszy to, cała ludność wybiegła na ulice, myśląc, że to wojska niemieckie przyszły, aby o-

biąć w posiadanie ten kraj podobnie, jak to miało miejsce w Sudetach.

Przyjeżdżający z Niemiec turyści, tworzący prawie 80 procent wszystkich podróżujących, podtrzymują te nastroje. Każda rozmowa z miejscowymi rodakami kończy się zapewnieniem: „Poczekajcie jeszcze trochę, a zobaczycie, że Rzesza i wami się zajmie”. Więc czekają.

Ci napływający z Trzeciej Rzeszy Niemcy czują się wogóle we Włoszech jak u siebie w domu,

Cordell Hull

przewodniczącym unii panamerykańskiej

WASZYNGTON, 3.11. (PAT) — Przewodniczącym unii panamerykańskiej został ponownie wybrany jednomyślnie sekretarz stanu Cordell Hull.

Śląsk siedziba

ruchu narodowo-radykalnego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ruch narodowo - radykalny w ostatnich czasach przerzucił swą działalność na Górną Śląsk. Zorganizowano tam kursy i wieczory dyskusyjne w Katowicach i Chorzowie, a nawet wydano miesięcznik p. t. „Głos Młodych”. — Mówi się o powołaniu do życia na Górnym Śląsku narodowo - radykalnych związków zawodowych.

Dr. Kaplicki

wysuwany na stanowisko Jaworzyńskich kopalń

Z Krakowa donoszą:

Na opróżnione stanowisko prezesa rady nadzorczej Jaworzyńskich kopalń węgla wysuwana jest kandydatura obecnego prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego. Poprzednio stanowisko to zajmował ś. p. plk. Belina - Prażmowski.

„Falanga” nie idzie razem z „Jutrem Pracy”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Grupa „Falangi” ogłasza, że pogłoski o tym, jakoby szła ona do wyborów samorządowych razem z grupą „Jutra Pracy” — są nieprawdziwe.

Regent Paweł spotka się z Karolem II

BIAŁOGRÓD, 3.11. (PAT) — Ks. regent Paweł wyjechał dziś wieczorem do Bukaresztu, gdzie spotka się z królem Karolem. Koła miarodajne wyrażają opinię, że spotkanie to nie pozostaje w żadnym związku z projektowaną podróżą króla Karola do Londynu.

Żona Leifera również aresztowana

NOWY JORK, 3.11. (PAT) — Żona Leifera, aresztowanego w Paryżu za handel narkotykami została aresztowana z tego samego powodu. Władze federalne zamierzają zwrócić się do rządu francuskiego, domagając się wydania Izaaka Leifera.

Anglia — Szkocja 3:1 (2:0)

LONDYN, 3.11. (PAT) — We środę rozegrany został w Londynie mecz pomiędzy reprezentacjami Anglii i Szkocji w piłce nożnej. Zwyciężyła Anglia 3:1 (2:0). Widzów ponad 30.000.

a szczególnie tu, w Tyrolu. — W sali restauracyjnej dużego miejscowego hotelu widziałem taką scenę. Weszło tam trzech Niemców, z których dwóch miało oznakę partyjną; wszyscy oni po wejściu na salę zatrzymali się przez chwilę, podnieśli ręce do góry i zawołali głośno „Heil Hitler”, na co im odpowie działa kilka osób obecnych na sali i siedzących najbliżej również „Heil Hitler”! I nie znalazł się nikt, kto by zaproponował. — Widocznie Niemcy są bardzo pewni niewzruszalności osi Berlin — Rzym.

W sklepach, kawiarniach i hotelach nikt ze służby czy obsługi nie rozpoczyna rozmowy po włosku. Do klienta wszyscy zwracają się po niemiecku, chyba, że uniform czy mundur wskazuje od razu na narodowość. Przyjmuje się a priori, że klient jest albo miejscowym Niemcem, albo też Niemcem z Rzeszy. I nie ma się zupełnie wrażenia, że jest się we Włoszech. Tylko liczne bardzo mundury wojskowych i malownicze uniformy „karabinierów” przypominają, że jednak jesteśmy w kraju pozostającym pod władzą Rzymu. Tak licznych w ca-

tych Włoszech napisów na murach i parkanach w rodzaju „Duce a noi” nie widać tu wcale, chyba że na jakimś publicznym gmachu. Pisma włoskie są czytane, chociaż jest prasa niemiecka miejscowa, składająca się z dwóch tygodników i jednego pisma codziennego, stanowiącego swego rodzaju niemiecki tekst prasy włoskiej. Oczywiście dopuszczane są tu wszystkie gazety niemieckie, wydawane w Rzeszy.

Białe pończochy, które w Sudetach były oznaką jeżeli nie przynależności do partii narodowo - socjalistycznej, to przynajmniej sympatii w tym kierunku, są tu również noszone przez pewne odważniejsze elementy, szczególnie młodzież. — Ale poza tym nikt nie ma odwagi manifestowania swych przekonań. Z rozmów z tutejszą ludnością odnosi się wrażenie, że z jednej strony panuje tu większy respekt dla władzy niż miało to miejsce w Sudetach, a z drugiej — istnieje pewien nakaz, aby nie drażnić Włochów i nie wywoływać incydentów, mogących popsuć dobre stosunki pomiędzy Rzymem i Berlinem.

T. M.

Komisja kontroli cen

wznawia przerwana działalność

WARSZAWA, 3.11. (PAT) — Zgodnie z decyzją prezesa rady ministrów, komisja kontroli cen, powołana uchwałą rady ministrów z dnia 7 kwietnia 1937 r. wznawia przerwana w ubiegłym roku swoją działalność.

Na program prac komisji złożą się badania warunków pracy handlu wewnętrznego.

Będą to sprawy:

1) Cen w związku z przyłączeniem do Polski Śląska Zaolzańskiego,

2) Gospodarczego zasięgu reglamentacji cen i gospodarczej celowości tego zasięgu, sprawy przepisów prawnych reglamentacji cen, systemu organizacyjnego reglamentacji cen oraz niedomagania w tej dziedzinie,

3) Warunków i elementów ogólnego - gospodarczego procesu kształtowania się cen w handlu i możliwości poprawy tych warunków poprzez celowe posunięcia w dziedzinie polityki gospodarczej państwa i sfer zainteresowanych.

W związku z rozszerzeniem zainteresowań komisji, p. prezes rady ministrów wyraził zgodę na uzupełnienie składu komisji przez przedstawicieli: Instytutu badania ko-

niunktur gospodarczych i cen, głównego urzędu statystycznego, związku izb przemysłowo - handlowych, związku izb i organizacji rolniczych, związku izb rzemieślniczych, związku kupców, związku banków, centralnego związku przemysłu polskiego, organizacji spółdzielczości spożywców oraz rzeczoznawców zapraszanych przez przewodniczącego komisji.

W dniu 3 b. m. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu pierwsze posiedzenie komisji, na którym powołano trzy podkomisje w celu wykonania prac związanych z wyżej wymienionymi trzema punktami programu prac komisji. Przewodnictwo w podkomisji do spraw objętych punktem pierwszym objął dyr. dep. Stefan Dazwański, min. Czesław Klarner przyjął przewodnictwo podkomisji do zagadnień objętych punktem drugim. Dyr. dep. Tadeusz Geppert objął przewodnictwo w podkomisji do spraw wymienionych w punkcie trzecim.

Całością prac komisji kieruje w charakterze przewodniczącego p. Wincenty Jastrzębski, podsekretarz stanu.

Komisja ma zakończyć swe prace w kwietniu przyszłego roku.

Kosztowności za pół miliona zł.

skradziono małżonce b. abisyńskiego następcy tronu

KAIR, 3.11. (PAT) — Cała policja egipska została zaalarmowana kradzieżą kosztowności u małżonki b. abisyńskiego następcy tronu, księżniczki Oida Izrael, która po separacji z mężem zamieszkała sama na jednym z przedmieść Kairu. Skradzione kosztowności, według

zдания księżniczki, przedstawiają wartość ok. 500.000 zł. Były tam m. in. diadem pochodzący z t. zw. skarbów Menelika, naszyjnik z krzyżem, dar jednego z patriarchów, dziesięciocentymetrowej szerokości złote bransolety na nogi i t. d.

KINO „PALACE”

WIELKA BOMBA HUMORU i ŚMIECHU!

Dawno niewidziany **KRÓL KOMIKÓW**

HAROLD LLOYD

w swojej najnowszej i najlepszej kreacji w arcywesołej komedii p. t.

Ostrożnie! PROFESORZE!

Szalona komedia tysiąca nieporozumień.

2 godziny

Ceny miejsc na wszystkie seanse — od **1⁰⁹** zł.

bezustannej wesołości!

Pojutrze Łódź idzie do urn aby wybrać posłów do nowego sejmiku

Kampania wyborcza ma się ku końcowi. Jeszcze dwa dni wieców i zgromadzeń, jeszcze czterdzieści osiem godzin kolportowania odezw, ulotek i nastąpi decyzja mas wyborców.

Sądząc z przebiegu kampanii wyborczej, zainteresowania mas i natężenia agitacji wyborczej — frekwencja będzie b. wielka.

To też cała akcja wyborcza od bywa się nie pod znakiem osiągnięcia minimum głosów — lecz przewyższenia liczbą zdobytych głosów innych kandydatów.

W okręgu 15-ym wśród mas wyborców polskich panuje pozytywne ustosunkowanie się do akcji wyborczej. Wyteżoną agitację prowadzi również komitet żydowski.

W okręgu 16-ym uchodzi za pewne zwycięstwo czołowego kandydata b. posła Mariana Wadowskiego, który dał się poznać w czasie poprzedniej kadencji, jako energiczny rzecznik spraw i potrzeb Łodzi.

W okręgu 17-ym liczą się z sukcesem wyborczym pierwszych dwóch kandydatów b. posła Wymysłowskiego i prezesa Dutkiewicza, który w roku 1935 — jako trzeci kandydat uzyskał ponad 7 tysięcy głosów.

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi kilkadziesiąt zgromadzeń i wieców przedwyborczych do sejmiku. Na wiecach przemawiali kandydaci na posłów, którzy w ostatnich dwóch dniach, jakie pozostały na prowadzenie agitacji, wykazują nad wyraz wielką ruchliwość.

W ciągu dnia wczorajszego przemawiali na wiecach wszyscy bez wyjątku kandydaci na posłów, a niektórzy z nich, jak pp. Wadowski, Wymysłowski, Milewski, Dutkiewicz — nawet po kilka razy.

Wiec, zorganizowany przez O. Z. N. w Filharmonii ściągnął ponad 1.000 osób. Przemawiali na nim m. in. b. poseł Cieplak, Maciejewski i in.

W związkach urzędniczych i pracowniczych przemawiali pp. Wadowski, Milewski, Dutkiewicz, w organizacjach katolickich i chadeckich wystąpili z mowami kandydaci ks. Szymanowski i Cyrański.

Na mieście pojawia się wczoraj nowa seria ulotek i odezw. — M. in. kolportowano ulotki zw. legionistów polskich, wzywające do głosowania na pp. Wadowskiego i Wymysłowskiego, ulotki organizacji kobiecych, popierających p. Macińską, zjednocz. żyd. komitetu wyborczego, nawołujące do głosowania w okr. 15 na Mineberga i in.

Wydano też masę ulotek, zawierających pouczenie, jak należy głosować i wypełniać karty wyborcze.

Podkreślają z naciskiem, że każdemu wyborcy przysługują dwa głosy do sejmiku i, że jeżeli wyborca w ogóle karty nie wypełni, głosy liczyć się będą, jako oddane na pierwszych dwóch kandydatów, figurujących na kartce wyborczej, danego okręgu.

gu. —

Poza komitetami, które teraz zatrudniają wiele osób przy pracach technicznych i agitacji, wielką żywotność i inicjatywę wykazuje obywatelski komitet akcji wyborczej, który wczoraj znowu rozkleił na murach miasta mnóstwo afiszów propagandowych, wzywających obywateli do głosowania w niedzielę, dnia 6 b. mies.

Dzisiaj w komisjach obwodowych odbędą się plenarne posiedzenia, celem omówienia sprawy urzędowania w dniu głosowania.

Jutro spisy wyborców będą wyłożone na jeden dzień w lokalach komisji okręgowych i można będzie sprawdzić, czy wniesione reklamacje zostały załatwione.

Referat wyborczy zarządu miejskiego jutro wyśle do obwodów urny i zastony, za którymi wyborcy będą mogli wypełniać karty wyborcze, aby zachowana została tajność głosowania.

Dzisiaj zostanie rozlepione na mieście zarządzenie starosty grodzkiego, w sprawie zakazu sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych w lokalach i miejscach publicznych.

Zarządzenie to zostało wydane, celem utrzymania porządku i spokoju publicznego na mieście.

Zakaz obowiązywać będzie od godz. 8 rano dnia 5 b. m. (sobota), dnia poprzedzającego wybory, do godziny 12-ej w południe dnia 7 b. m. (poniedziałek, dnia następnego po wyborach).

Za przekroczenie zakazu winni będą karani grzywną do 500 złotych, lub aresztem 4 tygodni. Kary te będą mogły być stosowane łącznie. (g)

Na terenie fabryki O. Haux odbyło się zebranie robotników,

którego przebieg jest niezmiernie charakterystyczny dla nastrojów tych grup robotników, które pozostawały jeszcze pod wpływami „Obozu Narodowego”

Zgromadzeniu przewodniczył delegat „Pracy Polskiej” robotnik Jan Szczepański.

Po przemówieniach przyjęto rezolucję, iż robotnicy winni wziąć w dniu 6 listopada gremialnie udział w wyborach, jest to bowiem obowiązkiem każdego obywatela.

Rezolucja stwierdza, iż robotnicy zdają sobie sprawę z ważności obecnych wyborów i że w sejmie nie może zabraknąć przedstawicieli robotników.

Rezolucję tę podpisało 150 robotników, w tym większość z „Pracy Polskiej”.

Fabryka O. Haux uchodziła od czasu strajku za „twierdzę endecką”.

Stanisława Macińska Kandydatka do sejmiku z okręgu 16-go

Kandydatka na posłankę z okręgu 16 p. Stanisława Macińska po ukończeniu prywatnej pensji w Warszawie w 1905 roku od najmłodszej swej młodości rozpoczyna swą służbę obywatelską, pracując jako tajna nauczycielka w latach 1905 — 1907 w kompletach tajnego nauczania, organizowanych w Warszawie przez p. Cecylię Śniegocką.

Począwszy od 1907 roku prowadzi ofiarą pracę w szkołach T-wa „Jedność” oraz tajnych czytelnich i knisach wieczorowych dla robotników. Przez szereg lat prowadzi również działalność społeczną dla dzieci i młodzieży w stowarzyszeniu „Wiedza”.

Podczas okupacji niemieckiej pracuje w Lidze Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego. Jednocześnie należy do Związku Nauczycieli Niepodległościowców i przeciwstawia się germanizacyjnym zarządzeniom władz niemieckich.

Gdy w roku 1915 zostaje wybrana radną m. Łodzi z listy N. P. E. i na tym terenie troszczy się o sprawy socjalne jej najbliższe: los szerokich rzesz pracujących. Występuje tu zawsze w obronie zarobków pracowniczych i walczy o utrzymanie warsztatów pracy.

Pani Macińska kwestię oświaty dla najszerszych warstw uważa za jedną z pierwszych.

To też obdarzona zmysłem organizacyjnym pracuje przy tworzeniu obowiązku szkolnego, który Łódź wprowadza najpierwsza ze wszystkich miast polskich.

Przez szereg lat pracuje p. Macińska w I Komisji Powszechnego Nauczania.

Jako jednostka wiele aktywna należy do Zw. Nauczyc. Polsk. od samego początku istnienia tej organizacji. Zajmuje i tu czołowe stanowiska czy to w zarządzie grodzkim Z. N. P. czy w zarządzie okręgowym — obecnie jest tam przewodniczącą wydziału obrony prawnej.

Pani Macińska zajmuje się serdecznie losem dziecka. W 1931 roku zgłasza wnioski na radzie szkolnej okręgowej, by uruchomić kolonie letnie dla dzieci szkół powszechnych. Przez tego stara się o powstanie trwałej instytucji opiekuńczej i jest jedną z założycielek Towarzystwa oświatowego „Pochodnia”. Biorze udział w pracach Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, jako jedna z jego założycielek i członkini zarządu. Jest członkiem Samopomocy Społecznej Kobiet oraz Ligi Kobiet, wchodzącej w skład Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny.

Jednakowe prawa dla wszystkich!

Rola posłów pracowniczych będzie trudna i odpowiedzialna

Wywiad z kandydatem na posła, prez. E. Dutkiewiczem

— Pracownicy umysłowi na przestrzeni 20 lat istnienia Odrodzonej Polski niejednokrotnie dawali dowody wysokiego poczucia obywatelskiego i ofiarnej pracy dla dobra kraju — mówi na wstępie p. Dutkiewicz.

— Na przestrzeni tych 20 lat nie mieli swych niezależnych przedstawicieli w ciałach ustawodawczych. Wchłanianiani przez poszczególne partie polityczne musieli być karni programom i iść często wbrew własnym interesom.

Ulegli w końcu całkowitej pauperyzacji — ale wynieśli jednocześnie bogate doświadczenie, że muszą liczyć tylko na własne siły. Mając to wszystko na uwadze pracownicy umysłowi idą do wyborów nie tylko, aby wypełnić obowiązek obywatelski — ale idą z wiarą masą, aby w nowym sejmie — przed którym są niesłuchanie ważne zadania — nie zbrakło im przedstawicieli.

Przedstawiciele świata pracy walczą o zmianę ordynacji wyborczej w tym duchu — aby każdy obywatel korzystał z



E. DUTKIEWICZ

jednakowych praw. Obecna ordynacja zwłaszcza do senatu, dzieląc obywateli na lepszych i gorszych, nie wytrzymała próby życia. Mając na uwadze rozwój ekonomiczny i kulturalny kraju, przedstawiciele pracowników walczą o bezpłatną naukę i miejsce w szkole powszech-

nej wysoko zorganizowanej, średniej, zawodowej i wyższej dla każdego dziecka robotnika, pracownika, drobnego rzemieślnika i chłopca w Polsce, gdyż dotychczasowe szkoły pierwszego stopnia na wsi, mała ilość gimnazjów państwowych tudzież wysokie opłaty w gimnazjach i szkołach wyższych zamykają tej młodzieży drogę do nauki. Przedstawiciele świata pracy domagają się muszą szybkiego naprawienia krzywdy, jaką wyrządzono szerokim rzeszom pracowników państwowych przez wprowadzenie w roku 1934 nowej ustawy uposażeniowej.

Przedstawiciele świata pracy walczą o zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych oraz o ustawowe zagwarantowanie warunków pracy i płacy poprzez zastosowanie umów zbiorowych, gwarantujących wydatną poprawę obecnego poziomu płac.

Z tych względów rola posłów pracowniczych w nowym sejmie będzie trudna i odpowiedzialna. (g)

92 listy kandydatów w Łodzi przy wyborach do rady miejskiej

Z momentem złożenia list kandydackich do rady miejskiej w Łodzi został ukończony jeden z najważniejszych etapów przedwyborczych do samorządu.

17 komitetów wyborczych przy stronnictwach politycznych i organizacjach społeczno-gospodarczych wystawiło ogółem we wszystkich 13 okręgach aż 105 list kandydatów na radnych.

Ze złożonych list nieważności zostały listy „Deutsche Volksverbandu”, które nie odpowiadają warunkom ordynacji wyborczej.

W ten sposób prawdopodobnie (o ile nie zostaną zakwestionowane jeszcze inne listy), w Łodzi wystawionych będzie we wszystkich okręgach nie 105, lecz 92 listy kandydackie.

Z pośród wniesionych 105 list stronnictwa polskie wystawiły 75 listy, pięć ugrupowań żydów

skich — 19, zaś jedno niemieckie — 13 list.

Obecnie główna komisja wyborcza przystępuje do badania ważności zgłoszonych list i prawa wybieralności poszczególnych kandydatów na radnych.

Główna komisja musi prace te zakończyć, w myśl kalendara wyborczego, najpóźniej do dnia 11 listopada włącznie. W międzyczasie może ona wzywać pełnomocników, celem udzielenia wyjaśnień, złożenia brakujących dokumentów i usunięcia braków i wad.

Oficjalne ogłoszenie zatwierdzonych list i kandydatów nastąpi nie później, jak w dniu

11 grudnia r. b., t.j. na tydzień przed wyborami.

Komisje wyborcze zajęte są teraz badaniem wniesionych reklamacji do spisów wyborców. Reklamacje muszą być załatwione najpóźniej 10 b. m.

Ponowne wyłożenie ostatecznych ustalonych spisów wyborców odbędzie się w dniu 11 i 12 b. m.

Jeśli chodzi o kampanię wyborczą do rady miejskiej, to rozpoczęła się ona dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż narsze wszystkie ugrupowania zajęte są ostatnimi przygotowawami do niedzielnych wyborów sejmowych. (g)

**EKSPozytura
ADMINISTRACJI
„GŁOSU
PORANNEGO”
w WARSZAWIE
ul. Miodowa 7, m. 22
telef. 330-02.**

GRAND-KINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

PROFESOR WILCZUR

zniżamy ceny miejsc: III—1.09, II—1.50, I—2.20

na wszystkie seanse.

W 3-im tygodniu wyświetlania arcydzieła pt.

PROFESOR WILCZUR

zniżamy ceny miejsc: III—1.09, II—1.50, I—2.20

na wszystkie seanse.

Sala Filharmonii tel. 213 84

Gościnne występy **FOLKS-UN JUGENT TEATER**
Powtórzenie arcydzieła
W. Szekspira

w 4 akt. p. t.

W sobotę i niedzielę na przedstawienia po południu CENY POPULARNE

DZIS o godz. 9.15 wiecz. oraz jutro i w niedzielę o godz. 4.15 po poł.

i 9.15 wiecz.

Inscenizacja: Leon Schiller.

Dekoracje i kostiumy

Wł. Daszewski.

Po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 2 listopada r. b. w Otwocku

B. P.

PIOTR RAJNER

przedstawiciel handlowy — w wieku lat 69.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 bm. o godz. 13-iej z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Warszawie do grobu rodzinnego.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają nieutuleni w żalu

Siostrzenica, Bratanice, Bratankowie, Bratowe i Siostrzeńcy

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 13, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, L. Siniękiej, Rzgowska 59, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

POWTOŃNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni urodzeni w roku 1918 i starszych roczników, zamieszkali na terenie V komisariatu, o nazwiskach na literę F, G, oraz zamieszkali na terenie XII komisariatu, o nazwiskach od liter R do Z włącznie.

KILIM DO ODEBRANIA. — Patrol policji odebrał jakiemś zatrzymanemu złodziejowi skradziony kilim koloru ciemno - bordo.

Prawy właściciel kilimu może się zgłosić po odbiór do XIV komisariatu policji przy ul. Warszawskiej 8.

Zjazd dyrektorów szpitali z terenu woj. łódzkiego

Urząd wojewódzki zwołuje na 19 grudnia b. r. do Piotrkowa Tryb. wojewódzką konferencję dyrektorów szpitali publicznych i niektórych prywatnych, poświęconą aktualnym zagadnieniom szpitalnym. Na zjazd zaproszeni będą również dyrektorzy tych sześciu powiatowych szpitali publicznych, które z dniem 1 kwietnia 1939 r. znajdują się w nowych granicach woj. łódzkiego.

Kto wygrał na dolarówce?

Podczas wczorajszego ciągnięcia 4 proc. promiowej pożyczki dolarowej, padły następujące premie:

- 12.000 dol. na nr. 124630
- Po 3.000 dol. na nr.: 842655 1253262
- Po 1.000 dol. na n-ry: 1105262 429210 226298 1327799 1444900 1124417 898891
- Po 100 dol. na n-ry: 524891 259621 256849 1150832 1032166 178573 399333 1194681 1126285 673997 1361713 297206 802822 1441134 719281 235244 668152 1420167 1370451 866977 939486 840794 1241644 121094 700547 667319 1257909 570502 1242192 1413789 1252708 291673 416094 654232 400417 600622 627221 13597785 746126 925063 1439928 693623 1309909 592937 937979 411677 915282 1269907 1184950 491769 1276725 1358364 445575 1485861 1449441 928982 303845 111443 1194649 272206 962580 1446947 1481751 134311 328269 1144324 1136237 4028428

PODZIĘKOWANIE.

wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom naszego nieodżałowanego

S. + P.

KAROLA RAJMUNDA EISERTA

a przede wszystkim Wielebnemu Duchowieństwu ks. seniorowi Dietrichowi, ks. Kotuli i ks. rektorowi Löfnerowi za serdeczne słowa pocieszenia w kościele i nad grobem, Jego Ekscelencji Ministrowi Schou, Prezydentowi miasta Łodzi p. Godlewskiemu, Stowarzyszeniu Śpiewacemu przy parafii św. Jana, Chórom Śpiewaczym przy Stowarzyszeniu Ewangelików - Polaków i przy Spółce Akcyjnej J. John za wzniesłe pienia, Korpusowi Konsularnemu, Prezydium Polskiego Związku Bekonowego, przedstawicielom firm: Zagorska Tworząca Wunenih Tkanina, Oroslawje, Ivancica Tekstilna Industrija, Zagrzeb, Bacon-Export-Gniezno w Bydgoszczy, Gnieźnie, Tezewie, Chojniecach, Gdyni, Dubnie, Skalmierzycach, Grodzisku i Warszawie, Sp. Akc. J. John w Łodzi, Pabianieckie Zakłady Włókiennicze dawn. R. Kindler w Pabianicach i Składy Tow. „Warant” w Łodzi, przedstawicielom odbiorców i agentów Zakładów Przemysłowych Karola Eiserta, Administracji Dóbr „Dłutów” i Lasów „Rydzy ny”, Cechowi Majstrów Tkackich, Siostrzom Domu Miłosierdzia, przedstawieliem Zakładu dla Idiotów, Stowarzyszeniu Sportowemu „Sportjon” delegacji Szkoły Powszechnej w Dłutowie, drużynom Ochotniczych Straży Pożarnych Zakł. Przemysł. Karola Eiserta, Rydzyn, Dłutowa i Konstancynowa, Straży Leśnej w Rydzynach, Delegacji Włókienniczej z Dłutowa, personelowi, majstrom i robotnikom Zakładów Przemysłowych Karola Eiserta, Pabianieckich Zakładów Włókienniczych dawn. R. Kindler i Sp. Akc. J. John i wszystkim instytucjom filantropijnym za udział w odprawieniu drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku i za złożone tak liczne wieńce i kwiaty oraz wszystkim tym, którzy w tej ciężkiej dla nas chwili okazali nam tyle życzliwości i serca.

Stroskana Rodzina

Ul. Curie-Skłodowskiej w Łodzi

Rada przyboczna uchwaliła w 40-lecie odkrycia radu przemianować ul. Podleśną

Wczorajsze plenarne posiedzenie rady przybocznej m. Łodzi miało naogół przebieg monotony, mimo, iż porządek dzienny obejmował wiele, bardzo doniosłych spraw.

Debaty toczyły się głównie dookoła spraw podatkowych, gdyż ustalano nowe stawki dodatków komunalnych na rok 1939 do opłat i podatków państwowych, oraz uchwalono statuty szeregu podatków miejskich, opracowane przez radziecką komisję regutaminowo-prawną.

W wolnych wnioskach radny ks. Kaczyński zaproponował przemianowanie ulicy Podleśnej na ulicę imienia wielkiej uczonej polskiej, Marii Curie-Skłodowskiej.

Wniosek swój ks. Kaczyński uzasadnił tym, że w roku bieżącym obchodzone będzie 40-lecie odkrycia radu i Łódź winna w związku z tym odpowiednio uczcić pamięć i zasługę Curie - Skłodowskiej.

Akt przemianowania ulicy odbył się w dniu rozpoczęcia „Tygodnia, przeciwrakowego” w Łodzi.

Wniosek miał początkowo być przesłany przez prez. Godlewskiego do komisji, jednak po wyjaśnieniach wnioskodawcy cała rada przyjęła go jednomyślnie.

Porządek obrad posiedzenia był b. obfity, mimo to jednak w ciągu przeszło dwóch godzin załatwiono niemal wszystkie sprawy.

Uchwalono przyznać subwencję związkowi peowiaków w

kwocie 5 tys. zł. na prowadzenie gimnazjum, umorzono nieściągalne komorne od lokatorów osiedla im. Montwiłła Mirreckiego, dalej przyjęto stawki dodatku miejskiego do podatków: gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego, od energii elektrycznej, od opłat akcyjnych i aktów notarialnych.

Następnie rada postanowiła zaciągnąć w B. G. K. pożyczkę w kwocie 50 tysięcy zł. na budowę ulic na nowym Rokiciu, powzięła decyzję w sprawie otwarcia III ośrodka zdrowia i uruchomienia miejskiego instytutu higienicznego, wreszcie zatwierdziła przepisy o urządzeniu podwórzy na obszarze miasta.

Po załatwieniu sprawy nadania nazw 19 nowym ulicom, uchwaleniu statutów podatków od zbytku mieszkaniowego, o podatku drogowym i podatku widowiskowym, wreszcie po

powzięciu uchwały w sprawie nazwania ul. Podleśnej ul. Marii Curie - Skłodowskiej, posiedzenie zamknięło.

(G.)

Harold Lloyd

W KINIE „PALACE”!

Dziś premiera arcywesołej komedii „Ostrożnie, profesorze”

Harold Lloyd słusznie nosi miano króla wesołków filmowych. Zawsze popularny, zawsze wesoły w swych rogowych okularach tworzy coraz bardziej dowcipne filmy.

Pamiętamy wszyscy jego ostatnie kreacje: „Kinomaniaka”, „Jeszcze wyżej”, „Mleczną drogę”, „Rozkosze niebezpieczeństwa”.

Dziś na ekranie kina „Palace” ujrzymy dawno niewidzianego Haroldka w najlepszym i najweselejszym filmie, jaki dotąd stworzył król humoru.

Film nosi tytuł — „Ostrożnie

profesorze!”

Jest to rewelacyjna bomba humoru i śmiechu, która budzi huragany wesołości na całym świecie.

Film jest niezwykle wesoły, obfituje w kapitalne pomysły i sytuacje, posiada niezliczoną ilość komicznych momentów i ma wszystkie walory prawdziwej, szalonej, szczerej rozrywki.

„Ostrożnie, profesorze!” niewątpliwie ściągnie dziś do kina „Palace” tysiące łodzian, spragnionych beztrudnej zabawy i niefrasobliwego śmiechu!

Bogata żebaczka odesłana do zbiorni

Jak donosiliśmy, w dniu Wszystkich Świętych zatrzymana została żebaczka, zawodowo trudniąca się żebrańką, przy której znaleziono zł. 1900.— w bilonie i 70 rubli w złocie. Żebaczka tą jest MARIA TURSKA, zameldowana przy ul. Legionów 24. Kobieta ta często w swoim czasie kręciła się po ulicy Piotrkowskiej i Przejazd, zatrzymując przed restauracjami i cukierniami i natrętnie wyludząc datki.

Turską odesłano do zbiorni dla żebraków przy ul. Kątnej.

Bez przyjęć

odbywać się będzie wręczanie darów na F.O.N.

Dowódca O. K. IV prosi pp. ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej, ażeby przy wręczaniu darów nie urzędowali żadnych przyjęć dla oficerów, podoficerów i szeregowych, a kwoty, przeznaczone na te cele, ofiarowywali na F. O. N. względnie na pomoc zimową.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 6 listopada b. roku o godz. 12 m. 30 w sali P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej 190 p. dr. Zaorska wygłosi odczyt n. t. „Walka nauki ze śmiercią”.

Potworna zbrodnia, czy niezwykle samobójstwo?

Kobieta spalona żywcem

Zagadka ulicy Brzezińskiej jeszcze nie rozwiązana

Zagadkowy wypadek, jaki wydarzył się na ulicy Brzezińskiej, o czym wczoraj „Głos Poranny” już pokrótce doniósł, postawił na nogi całą policję.

Jak donosiliśmy, na posesji przy ulicy Brzezińskiej 147 znalaziono straszliwie

POPARZONĄ I POPALONĄ MŁODĄ NAGĄ KOBIETE, która po przewiezieniu do szpitala w Radogoszczu zmarła w strasznych męczarniach, nie odzyskawszy przytomności.

Na miejsce tajemniczego wypadku przybyli przedstawiciele władz w osobach komendanta policji na m. Łódź, insp. Elzesser - Niedzielskiego, kierownika wydziału śledczego w Łodzi, nadkomisarza Polaka, kierownika I brygady, komisarza Kowalczyka i kierownika 11 komisariatu, asp. Ciszewskie

go. Wdrożone zostało energiczne dochodzenie, które jednak natrafia na duże trudności ze względu na to, iż dotychczas **NIE UDAŁO SIĘ USTALIĆ**

TOŻSAMOŚCI tragicznie zmarłej kobiety.

W porządku chronologicznym fakty przedstawiają się jak następuje:

Oto około północy powiadomiono kranocowy posterunek policji na ulicy Brzezińskiej, iż na posesję przy ulicy Brzezińskiej 147 przybiegła naga kobieta, na której ciele widniały straszliwe rany oparzelinowe.

Kobieta ta wyla się w okropnych bólach i **WZYWAŁA POMOCY.**

Nosiła ona na nogach jedynie pantofle i częściowo spalone pończochy.

Wijącą się w bólach przeniesiono do 11 komisariatu, gdzie lekarz stwierdził oparzenia I i II stopnia na całym ciele.

Całe podbrzusze ofiary było zwęglone, a twarz do tego stopnia popalona, że nie można było ustalić rysów.

W toku dalszych dociekań i poszukiwań znaleziono na ulicy Smutnej w pobliżu wejścia na ementarz katolicki na Dołach

RESZTKI SPALONEGO UBRANIA.

Wszystko wskazywało, że w tym właśnie miejscu rozegrało się główne zajście, że tam właśnie nieznaną narazie kobietę zaczęła się palić i chcąc się widocznie ratować zrzuciła z siebie odzienie. Następnie pobiegła około 300 kroków aż do posesji przy ulicy Brzezińskiej 147, gdzie upadła.

Poza spalonym ubraniem w wspomnianym miejscu nie znaleziono żadnych innych przedmiotów. Wszystko wskazuje na to, że tragicznie zmarła kobieta została obalona najprawdopodobniej benzyną, a następnie podpalona.

Nie ulega wątpliwości, że uczyniły to

JAKIEŚ ZBRODNICZE RĘCE, choć z drugiej strony nie jest wykluczone samobójstwo, dokonane w rzadko notowany sposób.

Zastanawiający jest jednak fakt, iż w przegubach rąk ofiary skóra była wolna od opaleń, a natomiast widoczne były ślady, nasuwające podejrzenie, że miała związane ręce.

Następnie ciekawym jest również fakt, iż ofiara do chwili całkowitej utraty przytomności krzyczała:

„SKOŃCZ ZE MNĄ, SKOŃCZ

ZE MNĄ”. Władze stanęły wobec niezwykle zagadki, bowiem nikt z okolicznych mieszkańców nie może powiedzieć o tajemniczej tragedii.

Dla ułatwienia policji stwierdzenia jej tożsamości podajemy poniżej:

RYSOPIS TRAGICZNIE ZMARŁEJ:

wzrost 162 cm., postać wysmukła, liczyła lat 25 do 30, włosy c. blond, twarz owalna, czoło średnie, oczy szare, brwi łukowate, nos średni, w górnej szczęce brak jednego zębów, w dolnej szczęce brakują dwa przednie zęby. Ubrana była w płaszcz - deszczówkę bawelnianą, koloru stalowego z paskiem, bluzka jedwabna - deseń drukowany, sukienka wełniana ciemna, kożuska trykotowa cienka, ko-

loru jasno - seledynowego, pantofle czarne przyniszczone.

Osoby, któreby na podstawie tego rysopisu mogły udzielić władzom wyjaśnień, mogących przyczynić się do ustalenia tożsamości ofiary wypadku, proszone są o zgłoszenie się do wydziału śledczego w Łodzi (Kilińskiego 152), lub do najbliż-

szego posterunku policyjnego.

Poza tym przy resztkach ubrania znaleziono częściowo **SPALONY NESESEREK,** używany często przez robotnice do śniadań. Zachodzi więc przypuszczenie, że tragicznie zmarła była robotnicą.

Władze proszą więc również właścicieli fabryk, by powiadomili policję o wypadkach nie-

stawienia się w dniu wczorajszym do pracy robotnie.

Zwłoki ofiary wypadku przewieziono wczoraj do prosektorium, gdzie dziś lekarz sądowy dokona sekcji, mającej na celu ustalenie, w jakich okolicznościach nastąpiła śmierć tej nie-
wiasty.

Energiczne dochodzenie władz toczy się. (11)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Tożsamość ofiary ustalona? Zaginęła 31-letnia robotnica W. Bytomska

W późnych godzinach wieczornych do policji zgłosił się zamieszkały przy ulicy Dworskiej 29 S. BYTOMSKI, który zameldował, iż onegdaj wieczorem nie powrócił z pracy i ZAGINĘ-

ŁA JEGO CÓRKA 31-LETNIA WŁADYSŁAWA BYTOMSKA, ZATRUDNIONA W CHARAKTERZE ROBOTNICZY W FABRYCE KIRSZBERGA, PRZY UL. TARGOWEJ 20.

Bytomski oświadczył, iż czytał o strasznej zbrodni na ul. Brzezińskiej i wyraził przypuszczenie, że to jego córka padła ofiarą potwornego morderstwa.

Bytomskiemu podano rysopis, który zgadzał się z rysopisem jego córki.

Ze względu na późną porę, nie można było w prosektorium okazać Bytomskiemu zwłok. Nastąpi to w dniu dzisiejszym.

Sąd starościński skazał:

30 radiopajęczarzy z terenu gminy Chojny na grywny oraz na zapłacenie odszkodowania na rzecz poczty.

10 osób z terenu Chojny na grywny od 10 do 30 złotych, za nielegalne posiadanie broni.

30 właścicieli sklepów na grywny do 100 złotych za uprawianie handlu w niedzielę.

TEATRY

TEATR POLSKI

Z powodu chwilowej niedyspozycji Stefani Jarkowskiej premiera komedii Deval'a „Subretka”, w której występuje ta świetna artystka, nastaje odwołania „Subretki” wejście na scenę dopiero za parę dni. Natomiast dziś i jutro o 20.30 ujrzymy komedię B. Shawa „Major Barbara”.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o 20.15 komedia - opera Kamińskiego „Skalmierzanka”.

„KOT W BUTACH”

Jutro o godz. 16.15 piękna bajka M. Kownackiej „O Zaczku - Szkolczku i o Swirzdzale, co jeden kochał szkołę a ten drugi wcale”, w opracowaniu reżyserskim M. Stawskiego, na tle barwnych dekoracji art. - mal. H. Wicińskie go. Muzyka J. Wesółowskiego.

Bilety w kasie teatru (Al. Kościuszki 57) na godzinę przed przedstawieniem.

„BURZA W FILHARMONII

Dziś o 21.15 znakomite arcydzieło W. Szekspira w 4 aktach p. t. „Burza” w przekładzie z ang. A. Cejlina. Inscenizacja mistrza Leona Schillera.

„FOTOPLASTIKON”

ul. Piotrkowska 17, zaprasza na otwarcie sezonu zimowego z przebojowym programem KAIRO Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do 11 wiecz.

„FOTOPLASTIKON”

ul. Moniuszki 2 rozpoczyna swój sezon zimowy rewelacyjnym programem p. n. LUCERNA uroczym miastem szwajcarskim. Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do 11 wiecz.

Obowiązkowa szczoteczka do zębów

Belgijskie min. spr. wojsk. wydało rozporządzenie, na mocy którego wszyscy żołnierze armii belgijskiej mają obowiązkowo używać szczoteczek do zębów. Nowe rozporządzenie posiada do brą stronę nie tylko zdrowotną, ale praktyczną, gdyż szczotki do zębów rozdane są wszystkim żołnierzom bezpłatnie, a Czerwony Krzyż zajął się rozdaniem setek tysięcy tub pasty.

Na ławie oskarżonych

Kupowali kradzione dolary placąc za nie 14-letniemu złodziejowi po 3 zł.

Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym D. S. FELDMAN i B. WIŚNIAK, oskarżeni o przeprowadzenie nieodzwolonej transakcji dewizowej dolarami, pochodzącymi z kradzieży.

Skomplikowana ta sprawa przedstawia się następująco:

Feldman i Wiśniak dowiedzieli się, że 14-letni Ch. JÓZEFOWICZ ukradł kilka dolarów swojej matce

i chce je sprzedać. Zawarli z nim transakcję, że będą nabywać dolary po 3 zł. za sztukę.

Za pierwsze pięć dolarów zapłacili 15 zł., ale jeszcze tego samego dnia Wiśniak odebrał od chłopca 3 zł., twierdząc, że stracił na transakcji i grożąc, że powie o wszystkim jego matce.

Następnego dnia wspólnicy naby-

li jeszcze kilka dolarów.

Kradzież została spostrzeżona i w trakcie dochodzenia ustalono nazwiska nabywców. Stanęli oni przed sądem grodzkim i skazani zostali po półtora roku więzienia. Nie na tym jednak koniec. Wczoraj odpowiadałi za nieodzwolone obroty zagranicznymi walutami. Tym razem zakazowali po 7 miesięcy więzienia.

Wczoraj w Łodzi...

— Podporucznikom Zdzisławowi CZECHOWI i Witoldowi JANOWSKIE MU (Al. i Maja 62) skradziono z mieszkania garderobę, oraz dwa pistolety (Mauzer cal. 7.65 nr. 522865 i Walter cal. 7.65 nr. 852867), ogólnej wartości 400 zł.

— Z kiosku przed domem nr. 50 przy ul. Gdańskiej nieznaną sprawcy skradli na szkodę Jana KOZŁOWSKIE GO (Fijiłkowska nr. 26) 80 blankietów wekslowych, po 100 zł., 70 blankietów po 200 zł., oraz znaczki stemplowe, wartości ogólnej zł. 250.

— W pokojach umeblowanych przy ulicy Narutowicza 31 jakaś kobieta skradła Konstantemu ARNDTOWI (ul. Łączna 44) z marynarki zegarek i gotówkę w kwocie około 400 zł.

— Małka LAJZEROWICZ (Piotrkowska 41) zameldowała w policji, że przed rokiem poznała niejakiego Jakóba ROZENBERGA (Franciszkańska 38), który pod pozorem ożenku, wydłubił od niej złotych 1.100, po czym wyjechał z Łodzi w niewiadomym kierunku.

— Nad ranem wybuchł pożar w masarni Jana RUSZCZAKA, przy ulicy Brzezińskiej 36. Wnętrze masarni zostało częściowo zniszczone.

— Przy ulicy Kościelnej 5 została pobita właścicielka sklepu Mindia DAB.

— W magli, przy ul. Cegielnianej 33 został pochwycony przez tryby 70-letni Nusen MENDEL, który doznał zniechęcenia palców.

— Przy ul. Lipowej 78 został pobity Mieczysław GOLDENBAJN, także zamieszkały.

— W Al. Kościuski przed domem nr. 17 zemdlał z głodu Mojżesz PINCZEWSKI, bezdomny.

— Przy ul. Lagiewnickiej 100 spadł ze schodów i doznał wstrząsu mózgu 7-letni Zenon LEWCZAK.

— Po dłuższym wysiłku przechodnie zdołał rozbrykane konie zatrzymać. Na dworcu Łódź - Kaliska spadł z wagonu 26-letni Stanisław KRÓL (ul. Owsiana 16), który doznał pęknięcia czaszki i złamania ręki. Odwieziono go do szpitala.

— Przy ulicy Napiórkowskiego 156 otruła się kwasem solnym Franciszka KRZYŻAŃSKA.

Robili transakcje kokainą nie wiedząc, że handlują proszkiem od bólu głowy

Przed sądem okręgowym stanęli: H. NOWAK, Z. RACZAK i J. ANTOSZCZAK, oskarżeni o usiłowanie sprzedaży kokainy.

Posterunek straży granicznej w Zdunskiej Woli otrzymał poufną wiadomość, iż Antoszczak poszukuje nabywców na kokainę. Odszukano go i zaproponowano nabywcę większej partii. Transakcja sfinalizowana na miata był w Kaliszu, gdzie wskazano adres Raczaka. Zażądał on 850 zł. zapewniając, iż „towar” dostarczy do Łodzi i wręczy nabywcom w barze „Łoździanka”.

Raczak przybył o omówionej godzinie i został aresztowany. W trakcie dochodzenia wydał współników.

Badanie chemiczne przywiezionego przezeń proszku wykazało, że nie jest to wogóle kokaina, ale jakiś medykament, używany dawniej od bólu głowy. Mimo to wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności bowiem zeznali, iż myśleli, że naprawdę handlują kokainą, a więc mieli zamiar występny.

Skazani zostali po roku więzienia z zawieszeniem na 5 lat i po 100 zł. grzywny.

Na 5 lat i Koronowo skazano 8-krotnie karanego przestępcę

Ośmiokrotnie karany już za różne przestępstwa H. ŚWIĄTKOWICZ odpowiadał wczoraj przed sądem grodzkim za włamanie do mieszkania.

W lipcu r. b. Świątkowicz wraz z drugim złodziejem, dotąd nie ujętym GOLDBERGIEM, włamał się w Zgierz do mieszkania Ch. J. Boasa, przebywającego na letnisku. Złoczyńcy ogolili mieszkanie,

lecz w chwili gdy z łupem wychodzili już na klatkę schodową, natknęli się na właściciela, wracającego do domu. Jeden ze złodziei uderzył Boasa łonem w głowę, po czym obaj rzucili się do ucieczki. Świątkowicza ujęto, Goldberg zbiegł.

Wczoraj Świątkowicz skazany został na 5 lat więzienia i Koronowo.

Polecał układać mostki a w nocy kradł je

Zygmunt STOLIŃSKI, stały klient policji i sądu, odpowiadał wczoraj przed sądem za bardzo przemyślnie wykonane kradzieże.

Stoliński, podając się za funkcjonariusza miejskiego, obchodził domy na peryferiach miasta, polecając właścicielom nieruchomości natychmiastowe układanie mostków żelaznych na ściekach.

Właściciele domów, oczywiście, usłuchali wezwania, ale ze zdziwie-

niam konstatowali, że owe mostki żelazne znikały równie szybko, jak się pojawiały na ulicach. Sprawę po często badać i ustalono, że kradnie je... Stoliński, który bezczelność swą posunął tak daleko, że zajął wozem i kazał sprzątać mostki.

Wczoraj skazany został na 3 lata więzienia, jako niepoprawny recydywista. Jak się okazało, skradł on kilkaset kilo żelaznych mostków.

Katastrofa auta łódzkiego pod Poznaniem

Dwóch lekarzy, przełożona szpitala imienia Poznańskich, sekretarz Ż.K.M. i właściciel samochodu ranni

Do Łodzi nadeszła wiadomość o katastrofie auta łódzkiego w odległości 20 kilometrów od Poznania.

Jak zdołaliśmy ustalić, ze Zbąszynia do Łodzi podążał w szybkim tempie samochód osobowy marki „Chevrolet”, prowadzony przez właściciela Dawida Ruszeckiego (Brzezińska nr. 13).

W samochodzie siedzieli dwaj lekarze łódzcy, dr. dr. Jerzy Lipnowski (Zawadzka 22) i Mieczysław Bołotny, prze-

łożona szpitala im. Poznańskich w Łodzi Tosią WELSZ, oraz sekretarz Żydowskiego Klubu Motorowego w Łodzi G. ALPERN.

W odległości około 20 kilometrów od Poznania prowadzący samochód D. Ruszecki usiłował ominąć jakiś parokony wóz. Wskutek gwałtownego skręcenia samochód zarzucił i wpadł do przydrożnego rowu.

Mimo odniesionych obrażeń pasażerowie zdołali sami wyostać się z rozbitego wozu. Z Poznania wezwano pogotowie ratunkowe.

Jak się okazało, najcięższych obrażeń doznała p. T. Welsz, która, poza ogólnymi obrażeniami, uległa złamaniu ręki.

Ogólne, lecz niezbyt poważne obrażenia cieleśne odnieśli dr.

Lipnowski i Bołotny, p. Alpern i kierowca Ruszecki.

Po nałożeniu opatrunków ci ostatni udali się koleją do Łodzi, zaś p. Welsz skierowano do szpitala w Poznaniu, stąd po nałożeniu opatrunku, została przewieziona do szpitala Poznańskich w Łodzi.

Częściowo rozbite auto zostało skierowane do Poznania dla dokonania naprawy. (li)

Z żałobnej karty

S. P. KAROL RAJMUND EISERT urodził się dnia 4 kwietnia 1865 r. Posiadając wykształcenie techniczne, odziedziczył po rodzicach niewielkie przedsiębiorstwo: tkalnie ręczną towarów wełnianych, zgrzebnych i chustek. Dzięki wyjątkowej pracy i talentowi organizacyjnemu, zdołał w krótkim czasie rozbudować je do rozmiarów dużej fabryki, która obecnie jest największym w kraju zakładem przemysłowym, wytwarzającym towary wełniane zgrzebne.

Po za tym przedsiębiorstwem. Zmarły stworzył szereg innych placówek, w których obecnie zatrudnionych jest ponad 4 tys. robotników.

Zmarły był prezesem zarządu następujących przedsiębiorstw: Zakłady Przemysłowe Karola Eiserta S. A. w Łodzi, S. A. J. John w Łodzi, Bacon - Export Gniezno S. A. w Łodzi, Pabianickie Zakłady Włókiennicze w Pabianicach, oraz piastował mandat członka Rady Nadzorczej w firmach: „Warrant” w Łodzi i Bank Handlowy w Łodzi.

Zmarły był czynnym działaczem społecznym. Ufundował i utrzymywał zakład dla umysłowo - chorych w Łodzi oraz w znacznej mierze przyczynił się do budowy gmachu szpitala Sióstr Diakonów w Łodzi. Od wielu lat był członkiem wspierającym Zw. Strzeleckiego w Łodzi, a nadto opiekował się wieloma instytucjami, niosącymi pomoc biednym i nieszczęśliwym bez różnicy wyznania.

S. p. Karol Rajmund Eisert był konsulem Królestwa Duńskiego, kawalerem Krzyża Oficerskiego orderu Polonia Restituta i Orderu Dannebrog.

Cześć Jego pamięci!

Epokowyrok dla Łodzi

W 1940 r. otrzymamy zdrową wodę z wodociągów

Sprawa dostarczania Łodzi zdrowej wody jest kwestią pierwszorzędnej wagi. Nic też dziwnego, że na budowę wodociągów zwrócone są oczy mieszkańców.

Z informacji udzielonych nam przez dyrektora „Kanalizacji i wodociągów”, inż. Wacława Wojewódzkiego, wynika, że odpadł projekt dostarczania wody z Pilicy. Postanowiono wierceć studnie. 5 głębokich studzien dostarczyłoby około 40 tys. metrów sześciennych wody na dobę. Woda ta rurociągiem tłocznym przesyłana byłaby do stacji pomp, skąd do zbiornika na Budach Stokowskich, a stąd mieszkańcom Łodzi do domów.

W tych dniach Łódź przystąpi do wiercenia trzeciego otworu.

Woda ze wszystkich 3 studzien będzie kierowana do stacji pomp. Z ogólnej długości około 7,900 m. rurociągu już wy-

konano 6250 m. Niewątpliwie cały rurociąg tłoczny w tym roku zostanie wykonany. Zbiornik na Budach Stokowskich o pojemności 30,000 m. sześciennych jest zupełnie gotów wraz z komorami wlotową i wylotową i połączony jest z siecią miejską, z której na projektowanych 115 km. rur jest wykonanych około 54 km.

Dla uruchomienia wodociągu potrzeba w sezonie 1939 roku dokończyć rurociąg tłoczny, zbudować stację pomp, odzależniacz i wykonać trzecią studnię.

Tomaszów

GDZIE GŁOSUJĄ TOMASZOWIANIE?

Wyszczególnienie adresów pomieszczeń obwodów wyborczych do głosowania DO SEJMU w dniu 6 listopada r. b.

Obwód Nr. 11 — ul. Mościckiego nr. 22 (w lokalu Gimnazjum Filologicznego).

Obwód Nr. 12 — ul. Mościckiego nr. 3 (w lokalu szkoły powz.).

Obwód Nr. 13 — ul. Antoniego 29 (w lokalu Gimnazjum miejskiego).

Obwód Nr. 14 — ul. Krzyżowa 12 (w lokalu Ekspoz. W. B. F. Pracy).

Obwód Nr. 15 — ul. Piłsudskiego nr. 35-37 (w lokalu szkoły powz.).

Obwód Nr. 16 — ul. Legionów 38 (w lokalu szkoły powszechnej).

Obwód Nr. 17 — ul. Piłsudskiego nr. 42 (w lokalu szkoły powz.).

Obwód Nr. 18 — ul. Tkacza 11 (w lokalu szkoły powszechnej).

Obwód Nr. 19 — ul. Tekli nr. 32 (w lokalu Ubezpieczeń Społecznych)

Obwód Nr. 20 — ul. Warszawska 49 (w lokalu szkoły powz.).

Obwód Nr. 21 — ul. Warszawska 59-71 (w lokalu szkoły powz.).

Obwód Nr. 22 — ul. 11 Listopada nr. 46 (w lokalu f-my H. Landsberg)

Obwód Nr. 23 — ul. Pierackiego róg Nowowiejskiej 41-43 (w lokalu szkoły powszechnej).

Obwód Nr. 24 — ul. Spalska nr. 103-25 (w lokalu firmy Tom. Fabr. Sztucz. Jedwabiu).

Obwód Nr. 25 — ul. Tekli nr. 4 (w lokalu szkoły powszechnej).

Następnie w dniu 13 listopada r. odbędzie się głosowanie DO SENATU w następujących lokalach wyborczych:

Obwód Nr. 5 — w lokalu Gimnazjum miejskiego przy ul. Antoniego 29.

Obwód Nr. 6 — w lokalu Gimnazjum Filologicznego, przy ul. Prea Mościckiego 22.

Obwód Nr. 7 — w lokalu szkoły powszechnej nr. 1 przy ul. Marsz. Piłsudskiego 42.

Obwód Nr. 8 — w lokalu szkoły powszechnej nr. 3 przy ul. Warszawskiej 49.

Obwód Nr. 9 — w lokalu szkoły powszechnej nr. 10 przy ul. Gen. Pierackiego róg Nowowiejskiej nr. 41-43.

Słuchowisko Szaniawskiego

Najwybitniejszy żyjący dramaturg polski, akademik literatury Jerzy Szaniawski, zainteresował się już trzy lata temu dziedziną twórczości słuchowiskowej. Jego pierwsze słuchowisko radiowe p. t. „Zegarek” było na polskich antenach wydarzeniem wysokiej klasy. Autor „Papierowego kochanka”, „Ptaka” i wiele innych subtelnych komedii teatralnych poczuł się na gruncie mikrofonu jak w swoim żywiole.

Od premiery „Zegarka” Szaniawski pisze co roku oryginalne słuchowisko (1936 — „W lesie”, 1937 — „Służbista”), a każda radiowa nowość jego pióra witana jest z entuzjazmem przez radiosłuchaczy.

Dzisiaj o godz. 18.30 odbędzie się czwarta radiowa premiera światowego autora. Tym razem jest to prosta i wzruszająca historia zabytkowych lichtarzy, oddanych przez ubogą staruszkę w czasie zbiórki metali na dzwony miejscowego kościoła. Na czele obsady, biorącej udział w słuchowisku, zatytułowanym „Srebrne lichtarze”, stoi Stefan Jaracz.

Złota korona i 4 butelki wódki zostawił m. in. roztargnieni pasażerowie w tramwajach dojazdowych

W październiku r. b. roztargnieni pasażerowie pozostawili następujące przedmioty w tramwajach dojazdowych:

Stacja Helenówek: 2 pary rękawiczek, 2 parasolki, fartuch kolorowy, płaszcz uczniowski, świder, prawniła szewskie, walizkę, książkę rosyjską, koleczek złoty, worek i rurę.

Stacja Chocianowice: 3 pary rękawiczek, aparat fotograficzny, ewki, świece, 2 torbki damskie, kolekcję próbek materiałów, złotą

koronę, klucz, worki, laskę, paczkę szmat, 2 toczki, torebkę dziecięcą, pasek damski, broszkę, krzyż i książeczkę do nabożeństwa, szczerkę do zamiatania, wąż do okien, beret, 2 koszule, parasolkę i 4 butelki wódki.

Wyżej wymienione przedmioty można odebrać na poszczególnych stacjach w ciągu miesiąca po udowodnieniu własności. Po miesiącu nieodebrane przedmioty przekazane zostaną na cele dobroczynne.

Pod gilotyną kół

Dwie osoby przejechane przez tramwaje

Wczoraj wieczorem przed domem przy ul. Lagiewnickiej 95 wyskoczył z tramwaju w czasie biegu Kazimierz WOJCIECHOWSKI (Rysownicza 34) tak niefortunnie, że potknął się i upadł pod wagon przyczepny.

Lekarz pogotowia stwierdził u Wojciechowskiego skomplikowane

złamanie nogi i ogólne obrażenia. Odwieziono go do szpitala w stanie groźnym.

W tym samym czasie na ulicy Rzgowskiej został najechany przez tramwaj Ernest WOJNOWSKI (Ruda Pabianicka, Żytia 13). Odnosił on ciężkie obrażenia na całym ciele. (l)

Święta w piekarniach

Od godz. 20-ej w soboty — do 20-ej — w niedziele

W dniu wczorajszym w inspekcji pracy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli cechu piekarzy i zrzeszenia pracowników piekarskich, poświęcona sprawie unormowania wypoczynków świątecznych.

Po dłuższych debatach ustalono zasadę, że przerwa w pracy w czasie świąt trwać będzie od godziny 20-ej w sobotę, do godz. 20-ej w niedzielę i podobnie w dni świąteczne.

Dzisiaj odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie unormowania warunków pracy w przedsiębiorstwach transportowych. Sprawa ta wywołała w swoim czasie ostre zatargi i zakończyła się umową o reorganizacji pracy na dwie zmiany z przerwą obiadową.

Ponieważ stan ten w dalszym ciągu nie odpowiada pracownikom, zwolano konferencję dla przedyskutowania innych projektów.

Jak wywozić do Sudetów?

Pozwolenia na przywóz ważne są aż do wyczerpania

W związku z przyłączeniem do Rzeszy Niemieckiej obszaru sudeckiego ministerstwo skarbu wydało urzędowo celnym szeregi poleceń co do wymiany towarowej pomiędzy Polską i terenami czechosłowackimi, które przeszły do Niemiec.

1. Pozwolenia na przywóz towarów pochodzenia sudeckiego, wydane z kontyngentów czeskich przed 27 października, są ważne aż do ich pełnego wyczerpania.

Pozwolenia na przywóz z kontyngentów czeskich, wydane po 27 października, nie są ważne, jeżeli chodzi o przywóz towarów pochodzenia sudeckiego. (Ważne są wyłącznie na przywóz towarów pochodzących z obecnego terytorium Czechosłowacji).

Pozwolenia na przywóz z kontyngentów niemieckich, mogą posiadać od 27 października służyć jako zezwolenia przywozu również na towary pochodzenia sudeckiego.

W stosunku do przywozu towarów pochodzenia sudeckiego, dokonywanego po 27 października, wymagane będą świadectwa rozrachunkowe na przywóz.

W stosunku do towarów, na które pozwolenia na przywóz wydane zostały przed 27 października, na które należność została już uregulowana w dowozach, wystawiane będą przez Polski Instytut Rozrachunkowy świadectwa rozrachunkowe z wartością „zero”.

W stosunku do towarów, na które pozwolenia na przywóz wydane zostały przed 27 października, na które należność została już uregulowana w dowozach, wystawiane będą przez Polski Instytut Rozrachunkowy świadectwa rozrachunkowe z wartością „zero”.

zostały przed 27 października, a za które należność nie została uregulowana, wystawiane będą normalne świadectwa rozrachunkowe.

W stosunku do towarów pochodzenia sudeckiego, przywożonych na przebieg obowiązujących kontyngentów niemieckich, będą stosowane po 27 października normalne świadectwa rozrachunkowe na przywóz z zapłatą na ogólne konto cła-

riogowe, obowiązujące w obrocie z Niemcami.

W ramach kontyngentów uruchomianych na wywóz do Niemiec — następować może wywóz na terytorium dotychczasowych Niemiec, jak i na terytoria sudeckie (te części terytorium Czechosłowacji, które zostały przyłączone do Niemiec).

Wywóz na terytorium sudeckie poza kontyngentami uruchomionymi na wywóz do Niemiec — jest niemożliwy.

Wyjątek stanowią wypadki, kiedy eksporter otrzymał już całkowitą należność za towar, który ma być wywieziony w drodze innej niż przez rozrachunek polskoniemiecki. W takich wypadkach wywóz wymaga uzyskania w Polskim Instytucie Rozrachunkowym świadectwa rozrachunkowego „zerowego”.

Łódź nawiązała kontakt z Zaolziem

Pierwsze zakupy towarów dzianych dla Śląska

Zbliżenie gospodarcze pomiędzy Śląskiem Zaolzańskim a Łodzią następuje z dużą szybkością.

W dniach ostatnich jeden z najważniejszych kupców zaolzańskich zakupił w Łodzi u szeregu przemysłowców dzianych partię trykotów zimowych gatunków ludowych.

Pierwsze zamówienie odbiorców, rekrutujących się ze Śląska Zaolzańskiego, w przemyśle dzianym ma charakter próbnny, gdyż chodzi przede wszystkim o zapoznanie się z towarami łódzkimi.

Po tym zamówieniu, już w najbliższych tygodniach spodziewane są większe obroty pomiędzy kupcami ze Śląska Zaolzańskiego, a przemysłem dzianym w Łodzi.

Zamówienie powyższe zostało wykonane nie przez wielki przemysł, a przez przemysł drobny (nakładowy).

Zdaniem sfer zainteresowanych, przed kupcami ze Śląska Zaolzańskiego w branży dzianej stoją dwie alternatywy, albo podejść do transakcji od strony cen, a więc kupować artykuły tańsze w przemyśle średnim oraz drobnym w Łodzi, albo

wybieść z założenia dobrej gatunkowości i stać się stałym odbiorcą łódzkiego wielkiego przemysłu dzianego, pomimo, że kupiectwo oraz odbiorcy Śląska Zaolzańskiego przyzwyczajeni są do nabywania artykułów białych i trykotowych lepszych gatunków.

Wydaje się, że kupiectwo dziane ze Śląska Zaolzańskiego wybierze pierwszą alternatywę, ze względu na specyficzne potrzeby ludności robotniczej i górniczej, zamieszkującej głównie ośrodki Śląska Zaolzańskiego oraz ze względu na zdolności nabywcze tej ludności.

Zapasy przedzdy rosna

Ciepłe pogody hamowały transakcje

Sytuacja na rynku przedzdy bawełnianej kształtuje się ostatnio niepokojąco. Bardzo słabe zapotrzebowanie spowodowało, że zapasy na rynku od końca września ulegały stałemu wzrostowi. Jakkolwiek zapasy te w dniu 25 września wynosiły w fabrykach zrzeszeniowych 1,433 ton, to w październiku osiągnęły już 2,013 ton, przy dalszej skłonności do powiększania tych ilości.

Sytuacja na rynku przedzdy uzależniona jest w pierwszym rzędzie od sytuacji na rynku gotowych tkanin bawełnianych, wyrobów dzia-

nych i trykotowych, pończosznicych i t. d. Wobec tego, że na rynkach tych ostatnio ruch był naogół bardzo słaby, rynek przedzdy bawełnianej musiał się ukształtować pod znakiem sytuacji nie specjalnie pomyślnej.

Zdaniem sfer zainteresowanych poprawy sytuacji oczekiwać należy z chwilą oziębienia się pogody. Do tej pory gotowe tkaniny bawełniane zimowe, w związku z ciepłymi naogół pogodami nie cieszyły się popływem, nie dziwnego więc, że zapotrzebowanie na przedzdy bawełnianą było minimalne. Z chwilą zwiększe-

nia się ruchu na rynkach gotowych tkanin, rozpoczęcie się ruch na rynku półfabrykatów.

W związku z nie zbyt pomyślną sytuacją, uległy pewnemu złagodzeniu warunki pokrycia, które przez poszczególnych płatników traktowane były zupełnie indywidualnie. Dość często, któremu zależało na zdobyciu gotówki, zawierał transakcje na warunkach wekslowych, względnie sprzedawał na rachunek otwarty. W przeciwnym wypadku obowiązywało nadal pokrycie wyłącznie gotówkowe.

40 godzin pracy we włókiennictwie U.S.A.

Na podstawie wydanych obecnie zarządzeń wykonawczych w dniu 24 października r. b. weeszły w życie nowe przepisy o czasie pracy i płacach we wszystkich zakładach Ameryki Północnej. Z dniem 24 października wszystkie przedsiębiorstwa włókiennicze w Stanach Zjednoczonych muszą płacić swoim załogom płace minimalne w wysokości 25 cent. za godzinę i mogą je zatrudniać najwyżej 44 godziny tygodniowo.

Po roku czas pracy zredukowany zostaje do 42 godzin, a po 2 latach do 40 godzin w tygodniu na stałe. Ten czas pracy nie ulegnie zmianie, natomiast w latach następnych, w miarę poprawy koniunktury, nastąpi rewizja płac minimalnych, które będą mogły być podwyższone do 40 cent. za godzinę.

Nowa ustawa nakłada na przemysł włókienniczy poważne obowiązki, ale z drugiej strony przekreśla możliwość konfliktów społecznych na dłuższy okres czasu. Przystosowania przemysłu włókienniczego do nowych warunków czasu pracy i płac zostały już podjęte, a sprzyja temu pomyślna koniunktura w całym amerykańskim przemyśle włókienniczym. Narazie wyższe cen na skutek tych zmian nie jest przewidziana.

Ubezpieczenie bawełny

Rząd Stanów Zjednoczonych opracował szereg projektów, dotyczących rozszerzenia realizowanego przez Roosevelta planu bawełnianego. W tym celu ma być wprowadzone specjalnego rodzaju ubezpieczenie zbiorów bawełny. Prace przygotowawcze nad tymi projektami zostały zakończone, tak, że o ile nie napotkają one w Kongresie na trudności — można się liczyć z ich realizacją w r. 1940.

W głównych zarysach projekt ten przewiduje odciążenie rynku bawełnianego przez przejęcie nadwyżki w ilości miliona beł. Nadwyżka ta miałaby być utrzymana na składach przez federalne towarzystwo ubezpieczenia zbiorów.

Banki wróciły do norm poprzedniego czasokresu weksli (3 miesiące), który w okresie przej-

Higiena
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Spokojne ultimo w Łodzi

Odsetek protestów nie jest duży

Ultimo października miało przebieg naogół spokojny. Złożyły się na to przede wszystkim utargi dokonywane w ciągu października, które przysporzyły sferom handlowo-przemysłowym Łodzi gotówki oraz spadek liczby wystawianych weksli, ze względu na likwidację należności za sezon letni.

Wyplacalność była więc normalna, przy czym, zdaniem banków, odsetek protestów nie przekroczy normalnego.

Nacisk kredytowy nie dał się specjalnie we znaki instytucjom finansowym, gdyż nie miały udziału w zaspokajaniu potrzeb kredytowych bierze obecnie dyskonto prywatne, które wskutek wycofania wkładów dysponuje poważnymi środkami.

ściowym — koniec września — październik — uległ złagodzeniu.

Wkłady, które w swoim czasie wycofane zostały z instytucji niemieckich, zdaniem banków, po-

Dyr. Włodzimierz Eborowicz w biurze surowcowym ministerstwa

Jak już donosił „Głos Poranny” w związku z planami reorganizacji importu surowców, od 1 b. m. włączone zostały do agend biura surowcowego przy ministerstwie przemysłu i handlu wszelkie sprawy związane z przywozem surowców włókienniczych. W ten sposób biuro surowcowe będzie obecnie sprawować nadzór nad całokształtem gospodarki surowco-

wej w Polsce.

W związku z tym wyłoniła się konieczność ustanowienia oddzielnych referatów dla poszczególnych surowców. Referat surowców włókienniczych, który obejmuje sprawy: bawełny, wełny, odpadków, lnu i juty powierzony został inż. Wł. Eborowiczowi, b. syndykowi Schlösserowskiej i Wiłczewskiej Manufaktury.

Niemieckie kanały nad Dunajem ułatwią penetrację w całym świecie

Omawiając politykę gospodarczą Niemiec w basenie naddunajskim, korespondent dyplomatyczny „Times” czyni m. in. następujące uwagi:

„Przygotowania Niemiec do wielkiej ekspansji gospodarczej wzdłuż Dunaju postępują naprzód, w myśl planu zakreślonego na cztery lata przez dr. Schachta. Prace nad połączeniem Renu, Menu i Dunaju za pomocą wielkiej sieci kanałów, połączonej z niedawno ukończonym kanałem środkowo-niemieckim, są w toku. Plan ten związany jest ze

stworzeniem wielkiego ośrodka dystrybucyjnego dla importu z obszarów naddunajskich i bałkańskich z siedzibą w Wiedniu.

Plan niemiecki przewidywał, że import bałkański i naddunajski ulegnie w Wiedniu rozdziałowi na część przeznaczoną na konsumpcję wewnętrzną Niemiec, na część przeznaczoną na reeksport do Polski i państw bałtyckich oraz część przeznaczoną na eksport zamorski, celem uzyskania obcych dewiz. Na ośrodek eksportu zamorskiego wyznaczony został Hamburg”.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 289.50, Bruksela 89.95, Kopenhaga 113.05, Londyn 25.32, Nowy Jork - kabel 5.32, Oslo 127.10, Paryż 14.19, Praga 18.26, Sztokholm 130.50, Zurych 120.75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28.50, kanadyjskie 5.24.50, floreny holenderskie — 288.50, franki francuskie 14.13, szwajcarskie 120.25, funty angielskie 25.23, guldeny gdańskie 99.75, belgijskie 89.70, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony norweskie — 126.45, korony duńskie 112.50, szwedzkie 129.95, marki fińskie 11, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.90, marki niemieckie srebrne 90.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poź. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 84, seria 92.75, II em. 84.75, seria — 94, 4 1/2 proc. wewnętrzną — 65.63, 4 proc. konsolidacyjna 66.75, 5 proc. konwersyjna odcinki po 100 zł. — 67.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72.63 — 73.25, odcinki po 1.000 zł. — 73.75, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 71.50 — 72, 5 proc. Warszawy stare 78.50 — 78.75, drobne odcinki 78.75 — 78.88, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65.50, 4 i pół proc. ziemskie 63.50 — 64.00, 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 75 — 74.50.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była również mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Bank Polski 125.50, Cukier 35.50 — 36, Węgier 34.50, Bank Zachodni 37, Lipipy — 87.50 — 88.50, Starachowice 43.50, Żyrardów 59.50 — 60.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 53 — 53.36, po 500 zł. — 50.25 — 59.50, po 100 zł. — 86 — 85, 5 proc. konwersyjna grubsze odcinki 69.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inwestyc. I em.	84.00	Kupae	83.75
Inwestyc. II em.	85.00	84.75	
Konsolidacyjna	66.50	66.25	
Wewnętrzna	65.75	65.50	
Bank Polski	125.50	125.00	

Tendencja niejednolita, całkiem słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	15.50	— 15.75
Pszenica	21.00	— 21.25
Pszenica zbier.	20.65	— 20.90
Jęczmień przem.	15.00	— 15.50
Jęczmień brow.	17.00	— 17.50
Owies I	16.50	— 17.00
Owies II	15.50	— 16.25
Mąka pszenna	40.00	— 41.00
	36.50	— 37.50
	35.00	— 36.00
	31.75	— 32.75
	24.75	— 25.75
	22.75	— 23.75
Mąka pszenna raz.	27.00	— 28.00
	25.00	— 26.00
	16.00	— 17.00
Mąka żytnia raz.	20.50	— 21.50
Mąka ziem. Super	30.00	— 32.00
Mąka ziem. prima	27.50	— 29.50
Otręby pszen. gr	9.25	— 9.50
Otręby pszen. br.	9.00	— 9.25
Otręby żytnie	8.50	— 8.75
Kasza gryczana	36.00	— 37.00
Groch polny	27.00	— 29.00
Victoria	32.00	— 35.00
Rzepak ozimy	42.00	— 44.00
Siemie lniane	48.00	— 49.00
Mak nabieski	67.00	— 72.00
Makuch lniany	18.00	— 19.00
Makuch rzepak.	12.00	— 13.00
Srut Soya	23.50	— 24.00
Ziemniaki	4.00	— 4.50

Tendencja spokojna.
Ogólny obrót 2245 ton.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
loco 901, grudzień 8.54, styczeń 8.44, luty 8.42, marzec 8.41-8.42, kwiecień 8.33, maj 8.26, czerwiec 8.20, lipiec 8.15, sierpień 8.06, wrzesień 7.98, październik 7.90.

LIVERPOOL.

loco 5.12, listopad 4.82, grudzień 4.81, styczeń 4.82, luty 4.83, marzec 4.84, kwiecień 4.84, maj 4.84, czerwiec 4.83, lipiec 4.82, sierpień 4.77, wrzesień 4.72, październik 4.68, listopad 4.69.

Giza: loco 8.32, listopad 7.71, styczeń 7.84, marzec 7.79, maj 7.74.
Egiptaska Sakellaridis: loco 8.42.
Upper: loco 6.50, listopad 6.30, styczeń 6.36, marzec 6.36, maj 6.36, lipiec 6.36, wrzesień 6.36, październik 6.15.

BREMA.

loco 10.36, grudzień 9.45, styczeń 9.49, marzec 9.56, maj 9.62, lipiec 9.65, październik 9.57.

ALESANDRIA.

Sakellaridis: listopad 14.12, styczeń 14.42, marzec 14.55.
Giza: listopad 14.17, styczeń 14.27, marzec 14.21, maj 14.19.
Ashmuni: grudzień 11.14, luty 11.17, kwiecień 11.11, czerwiec 11.05, październik 10.53.

Mecz ze Lwowem 19 lutego

Międzymiastowy mecz bokserki Łódź — Lwów, który miał się odbyć w Łodzi w dniu 11 grudnia, został przełożony ostatecznie na 19 lutego r. p., gdyż, jak już podawaliśmy, na 11 grudnia został wyznaczony do Łodzi mecz międzypaństwowy Polska — Estonia.

30-lecie pracy zasłużonego działacza sportowego

W tym roku upływa 30-lecie pracy na polu sportowym jednego z najbardziej zasłużonych dla sportu łódzkiego działaczy p. Henryka Lubawskiego.

P. Henryk Lubawski jest jednym z założycieli ŁKS-u i rozpoczął działalność w tym, najwzschodniejszym klubie łódzkim jako członek zarządu i czynny zawodnik. Już w 1908 (5 października) t. j. w roku powstania ŁKS-u p. H. Lubawski zaczął odnosić liczne sukcesy w zawodach lekkoatletycznych, zdobywając mistrzostwo Łodzi w biegu 400 mtr. P. H. Lubawski na zawodach w warszawskiej „Agrykoli” zajął pierwsze miejsca i uzyskał świetne jak na ówczesne czasy wyniki w biegach 100 mtr. — 11.6 sek. (wówczas rekord rosyjski) i 400 mtr. — 56 sek. Następnie w r. 1910 p. Lubawski osiągnął w biegu 100 mtr. czas 11.2 sek. i 400 mtr. 54 sek. i zyskał rozgłos jako jeden z najlepszych wówczas lekkoatletów polskich.

Przed przyjazdem zapaśników włoskich do Łodzi

Przyjazd reprezentacji zapaśniczej Włoch do Łodzi nastąpi w niedzielę wieczorem. Drużyna włoska przyjeżdża ostatecznie w następującym składzie (od wagi koguciej): Bertoli, Garelli, Romagnoli, Tozzi, Gallegati, Silvestri i Donati.

Program ich pobytu przewiduje w poniedziałek zwiedzanie zakładów przemysłowych firmy: IKP Poznański, gdzie witani będą przez dyrektora firmy, następnie w godzinach popołudniowych podejmować ich będzie konsul włoski p. Stefan Osser, poczem udadzą się na podwieczorek, urządzany przez towarzysztwo polsko-włoskie.

O zainteresowaniu meczem świadczy fakt, że kolonia włoska w Łodzi zakupiła już przed paru dniami 150 biletów, a w przedsprzedaży w firmie E. Stibbe, Piotrkowska 130, popyt na bilety jest również b. duży.

Na zawody przyjeżdża również prezes PZA prezydent m. Katowic, dr. Kocur.

SPORTOWY EWENEMENT



Księżę Norfolk rozpoczął mecz piłkarski między bokserami i dżokami, rozgrywany rokrocznie w Londynie.

Niewesołe horoskopy Pisarskiego przed meczem z Baumgartenem

Wywiad z łódzkim reprezentantem Polski na mecz z Niemcami



Józef Pisarski

— pokonaliśmy Niemców 10:6, dziś stajemy jednak do walki z słabymi widokami na powodzenie.

Jedynym łódzianinem w teamie reprezentacyjnym naszych barw jest Józef Pisarski. W Wroclawiu ma on za przeciwnika Adolfa Baumgartena, boksera wysokiej klasy, który w r.b. reprezentował Europę w meczu międzykontynentalnym z Ameryką, od trzech lat jest mistrzem Niemiec i który na półtoroletniej setki walk — dziesięć tylko przegrał. W szczytowej formie Pisarski mógłby wygrać z Baumgartenem, zresztą, raz już z nim walczył w r. ub. w Dortmundzie i przegrał nieznacznie.

Jak wyglądają dziś szanse to

dzianina? Na to pytanie odpowiada on nam poniżej:

—Odpędzam od siebie zwątpienie we własne siły i nawet zwycięstwo, ale skłamałbym, gdybym powiedział, że moje sa monoczucie jest dobre. Jak może być dobrze, kiedy po raz ostatni prawdziwą walkę miałem w... maju r. b. w ramach meczu międzypaństwowego z Francją, w Warszawie? Po tym, zwykwałem się do meczu z Włochami, ale na treningu rozbiłem łapę i długo bardzo trwało nim wytrzymałem się z ran.

Od sześciu tygodni mam już ręce w porządku, ale nie mam ani sparring partnerów, ani przeciwników w ringu. Pracuję naprawdę dużo nad sobą, ale to jest niedostateczne. Praca na worku, ze skakanką i biegi nie zastępują walki bezpośredniej. Treningi z Ostrowskim, Szatkowskim, Mirowskim i Jaskółą nie mi nie dają, znam ich na wylot, a poza tym muszę ich oszczędzać, w ringu wszyscy ustępują mi z drogi, że diabli biorą. Jak już znalazł się jakiś bohater, to na krótko. W mi-

strzostwach miałem trzech przeciwników i mimo, że ich oszczędzałem — chciałem się bić jak najdłużej — wytrzymałem w sumie 5 rund!

Nie mam więc odpowiedniego przygotowania do walki z Baumgartenem. Dwie rundy jeszcze wytrzymam, ale obawiam się trzeciej i boję się, że ale dam rady. Jedynym moim ratunkiem będzie zarwać ostre tempo w pierwszej rundzie, gdyż Niemiec długo się rozkręca, i atakować bez przerwy. Jak go zawadzę, to będzie musiał reagować. A jak nie?... Niemiec ma trzecią rundę najlepszą, muszę się więc spieszyć. Cała moja nadzieja leży w cisie w pierwszej, najdalej drugiej rundzie. Na punkty trudno będzie z nim wygrać.

Na zwycięstwie tym zależy mi, jak jeszcze nigdy. Pomijając już, że byłoby to setne moje zwycięstwo, ale każdy punkt zdobyty na Niemcach, wart jest podwójnie! Wydam z siebie na pewno wszystko, wstydu nie zrobię, ale gdybym był lepiej przygotowany, moje punkty byłyby pewniejsze...

ŻYWY ORNAMENT

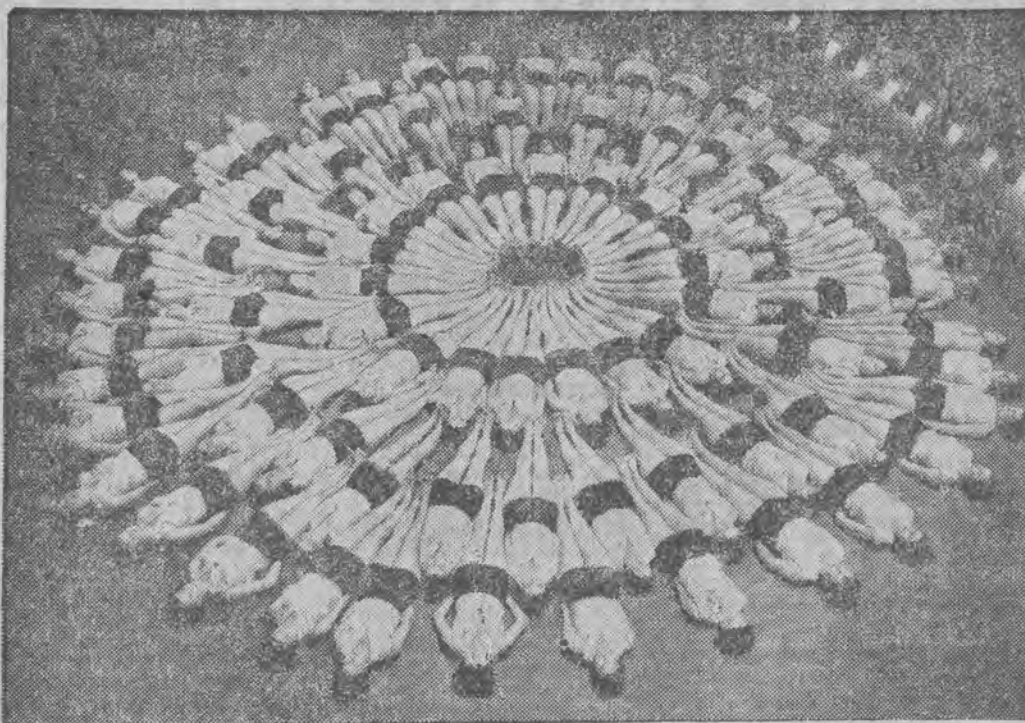


Figura gimnastyczna podczas prób członków stowarzyszenia angielskich kobiet dla pielęgnowania zdrowia i urody.

Osemka Łodzi na mecz z Poznaniem

W dniu 27 listopada bokserzy łódzcy zainaugurują sezon spotkań międzymiastowych meczem z Poznaniem, który odbędzie się w Łodzi. W związku z tym meczem kpt. zw. LOZB ustalił następujący skład reprezentacji naszego miasta. Podajemy zawodników od wagi muszej do ciężkiej: Rossman (Hakoah), Marcinkowski (IKP), Spodenkiewicz (IKP), Kowalewski (IKP), Taborek (IKP), Pisarski (Geyer), Pietrzak (IKP) i Moszkowicz (Hakoah).

Jako rezerwowi zostali wyznaczeni: Szwed (IKP), Wojsławski (TFSJ), Augustowicz (Geyer), Wdowiński (Hakoah), Mikołajczyk (Geyer), Niewadził (Sokół), Goździk (TFSJ) i Kłodas (Wima).

W programie meczu Łódź — Poznań odbędzie się kilka b. ciekawych walk.

Aktualia piłkarskie

— Członkowie piłkarze Widzewa Uptas i Paselt otrzymali ze swego klubu wykreślenie.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna z płyt i grammatyka.
- 11.00 „Przysięga Kościuszki” — składowisko.
- 11.25 Muzyka (płyty).
- 12.03 Audycja południowa.
- 15.00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży.
- 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry.
- 16.05 Wiadomości gospodarskie.
- 16.20 Rozmowa z chórami.
- 16.35 Recital skrzypcowy.
- 17.05 „Gdzie są nasi samorządowcy” — pogadanka.
- 17.15 Recital śpiewaczy Witana.
- 17.45 „Szabla na kilimie” Stanisława Rachalewskiego.
- 18.00 Koncert rozrywkowy.
- 18.30 „Srebrne lichterze” — premiura słuchowska Szaniawskiego z mł. Jaracza.
- 19.00 Koncert rozrywkowy.
- 20.35 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Chór Polskiego Radia.
- 21.15 Koncert symfoniczny w wykonaniu ork. warsz. pod dyr. Issay Dobrowena z udziałem Roberta Cassadesusa (fortepian).
- 22.30 „Czy ludzkość ulega degeneracji?” — odczyt.
- 22.40 Muzyka (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

- 19.25 Symfonia Es-dur Glaznaowa. PARYŻ (1648)
- 20.00 Uwertura Thomasa, Suita skrzypcowo-wieloletnia, Obrazy symfoniczne Nieriniego, Suita dziecięca Debussy'ego i Muzyka baletowa Faurdraina.
- STRASSBURG (349)
- 21.30 „Alcesta” Glucka. BERLIN (356)
- 20.30 Utwory Beethovena (Uwertura „Leonora Nr. 3”, Pieśni, Romans skrzypcowy i Symfonia C-moll). SZTUTGART (523)
- 21.00 Kaprys Lajowica „Rohik” Grotovaca i Symfonia II Beethovena.
- 22.15 Sonata skrzypcowa op. 13 Griega.
- BUKARESZT (365)
- 19.35 „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego (płyty).
- RZYM (420)
- 21.30 Koncert (M. in. Symfonia IV Moll Brahmsa).

CAPITOL

Dziś

i dni następnych!

Blaskiem urody — skalą talentu promieniająca świat cały

Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy

w oszałamiającym filmie muzycznym

„Złotowłosa”

Reż. Robert Z. Leonard

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Prof. Stanisław Nirnstein

wznosił lekcje gry fortepianowej

ul. Traugutta 12

POMO

Piotrkowska 121

POWRÓCIŁA Z PARYŻA

PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POL.

BOLE reumatyczne i artretyczne
 NAJWIĘCEJ DOKUCZA PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY

OSMOGEN
 MASZCZ PRZECIWO-REUMATYCZNA
 GASECKIEGO

PEŁN PRZECIWO-REUMATYCZNY DO KĄPIELI „OSMOGEN”
 KOJA TE BOLE.

Do Anglii, Francji i Włoch

Przejazdy indywidualne — załatwia najszybciej **Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68**
 UWAGA: Biuro załatwia zezwolenia Komisji Dewizowej na wysyłanie biletów zagranicznych.

INSTYTUT „INTRO” PIOTRKOWSKA 80

FOTOKOPIUJE dokumenty i rysunki

Ceny od zł. 2.—

Zamówienia po cenach „INTRO” przyjmują:
 Zakł. fotogr. **A. B. C. PRZEJAZD 1**
 Skład przyb. fotogr. **J. MORGENSTERN PIOTRKOWSKA 40**

Indywidualne wyjazdy do:

- Anglii
- Belgii
- Bułgarii
- Danii
- Francji
- Grecji
- Holandii
- Italii
- Jugosławii
- Łotwy
- Niemiec
- Palestyny
- Rumunii
- Szwecji
- Turcji
- Węgier i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR
 Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86.

KINO TON
 Kopernika 16, tel. 140-72

Dzisiaj i dni następne. 2 nazwiska, które gwarantują wyborną zabawę w kapitalnej komedii **A. SAVOIRA p. t.**
GARY COOPER i CLAUDETTE COLBERT
„ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO”
 Reż. ERNESTA LUBICZA
 Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Ciepło w mieszkaniu

Drzwi i okna uszczelnione
 bezkonkurencyjnym systemem **A. Frydenkona**
 chronią mieszkania od wiatru, zimna, i hałasu. — Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
 w soboty tel. 222-72

Dr. Ludwik Falk

powrócił
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
 10-12 i 5-7

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
 leczenie promieniami Roentgena
Potuldnowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w. w niedziele i święta od 9-12-cj

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
 przeprowadził się na **ul. Przejazd 17**
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

Ogłoszenia drobne

DOKTOR filologii wyucza angielskiego, francuskiego, niemieckiego Skromne wymagania. Zgłoszenia: „Doktor” Komitet Uchodźców, Cegielniana 19, tel. 117-18. 386-2

RESZTKI, nowości sezonowe w wielkim wyborze na palta, kostiumy, ubrania i suknie. Piotrkowska 79 (dom przejściowy) Al. Kościuszki 22. 461-5

DO SPRZEDANIA 1 zespół przedziałni z wilkiem szarpaczem, trzepakiem etc., maszyny wykończalni-cze, szpulmaszyny. Informacji udziela: J. Sztarnfeld, Tomaszów - Maz., św. Antoniego nr. 5. 674-3

KUPIĘ prasę do pakowania odpadków. Tel. 205-79.

KINO Mimoza
 ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
 Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
 Pocz. o g. 3, w soboty o g. 2 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni o 9 w.

Od wtorku 1 do poniedziałku 7 listopada
 Wspaniała komedia polska! Reżyserii Eugeniusza Bodo
Królowa przedmieścia
 W rolach głównych:
Grossówna, Żabczyński, Sielański, Orwid, Gierasieński
 Następny program: **WRZOS**
 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni o 9 w.

OBWIESZCZENIE

Do akt. Nr. Km. 1840 | 38 | XI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofska 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych win, kasy automatycznej f. National, urządzenia sklepowego, składającego się z 3 kontuarów, 2 szaf i półki o 8 poziomach, prasy do wylączania soków z owoców, beczek dębowych, mebli, maszyny do szycia i in. ruchom.
 oszacowanych na łączną sumę zł. 3291 gr. 80
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 26.10. 1938 r.
 Komornik: (—) S. BEDNAREK

PIECYK szamotowy kaflowy w dobrym stanie kupię. Oferty sub „Piec”.

POSZUKUJE współnika z kapitałem od 5000 zł. celem powiększenia istniejącego przedsiębiorstwa od zaraz. Oferty do admin. sub „Pilne”.

OBWIESZCZENIE

Do akt Nr. Km. 365/38 | XV
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go, Zygmunt Dzieran, zamieszkały w Łodzi, przy ul. kpt. pilota Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 10 listopada 1938 r. o g. 11 w Łodzi, przy ul. Katnej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 380 szt. płyt kuchennych różnych marek, 190 szt. różnych piecyków i 300 szt. ruszt żelaznych oszacowanych na łączną sumę zł. 1329.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 15.10. 1938 r.
 Komornik: (—) Z. DZIERAN

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:
 1. Sztuka stosowana — haflarstwo.
 2. Krawiectwo damskie — krój.
 3. Gorsciarstwo — krój.
 4. Bielizniarstwo — krój.
 5. Modniarstwo — kapelusze.
 6. Ondulacja.
 7. Manicure.
 Sekretariat czynny w godz. 9-13 i 15-19.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
powróciła z Paryża
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów sepejących włosów.
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Cukiernia „ŹRÓDŁO”
 Przejazd 1 — tel. 209-87
 poleca specjalność sezonu
Pączki
 nadziewane konfiturami
2 szt. 25 gr.

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2

Dzisiaj premiera! SHIRLEY TEMPLE

w najnowszym filmie p. t. **BUZIACZEK**
 Nadprogram: Piękny dodatek p. t. **PRZYBRANY TATA**

Dzisiaj i dni następnych superszlagger produkcji 1938 | 39
 MOTTO: Kobieta, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobywcą
 Film, który olśni i wzruszy wszystkich
 W r. gł. **Maria Górczyńska, i Kaz. Junosza-Stepowski**
DRUGA MŁODOŚĆ
 Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
 Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12.

6-ty tydzień rekordowego powodzenia! ● Nieodwołalnie ostatnie 3 dni przepięknego filmu w języku żydowskim
„MATECZKA” („MAMELE”) MOLLY PICON
 W roli tytułowej uroczą **54 gr.**
 Uwaga!!! Celem umożliwienia najszerszym masom społeczeństwa obejrzenia arcydzieła filmu „Mateczka” obniżyliśmy ceny na wszystkie seanse, t. j. od **Dzisiaj początek o godz. 4-oj**

KINO - TEATR URANIA
 Cegielniana 2
 Tel. 107-3A

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja rękopisów nie zwraca.
 Redaktor odp. Lucjan Lipiński
 Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.
 W drukarni własnej Piotrkowska 101